

SKLEP ZOOLOGICZNY
otoZOO.pl

Wszystko dla Twojego Pupila!

@otozoo

Przemko S.C.
Leszno
ul. Szkolna 2
730 703 099
info@otozoo.pl

METALZBYCH

ARTYKUŁY METALOWE I PRZEMYSŁOWE

Leszno, ul. Dekana 6c, tel. 667-445-713 / Rydzyna, ul. Okrężna 10, tel. 607-040-560

**10%
RABATU**
za okazaniem gazety

REKLAMA

Bezplatny miesiecznik Leszna i regionu leszczyńskiego
Nr 9/2019 (30) | 2 września 2019 | ISSN 2544-1523
www.leszczyniak.pl | [f@gazetaleszczyniak](#)

Przeczytałeś?
Podaj dalej!

ТЕКСТИ УКРАЇНСЬКОЮ МОВОЮ НА СТ. 43
Pierwsza w regionie strona
w języku ukraińskim tylko w "Leszczyniaku"!

Leszczyniak

► **TAEKWONDO**
Z "Koniora" na olimpiadę
O tym, jak Waldemar Łakomy z Leszna został trenerem polskich taekwondzistów
32-33

► **SAMORZĄD**
Bojanowo spokojną przystanią
O bliższych i dalszych planach na gminę Bojanowo rozmawiamy z burmistrzem Maciejem Dubielem
26-27

► **DZIECI**
Gdy grafika jest lepsza niż rzeczywistość
Czy smartfon dla dziecka to dobry wybór? Rozmowa z psycholożką Dominiką Tomczyk
28-29

► **SZTUKA**
Uświadamia leszczyniankom jakie są piękne
Olga Lysenko z Ukrainy współorganizuje sesje zdjęciowe dla mieszanek Leszna
42-43

Teraz w Lesznie ultraszybki Orange Światłowód i telewizja w jakości 4K

sieć #1

Zapraszamy do salonów Orange
tel. 515 92 00 92

Sieć numer 1 z największą liczbą Klientów usług mobilnych i stacjonarnych. Odbiór w jakości 4K wybranych kanałów i filmów VOD możliwy tylko ze Światłowodem oraz odpowiednim sprzętem. Szczegóły na [orange.pl/swiatlowod](#) oraz w regulaminie usług multimedialnych na [orange.pl](#), gdzie sprawdzisz też zasięg Światłowodu.

10 000 m² POWIERZCHNI

NAJWIĘKSZA POWIERZCHNIA MAGAZYNOWA W LESZNIE

OFERUJEMY:


IMOLA
WAREHOUSING AND LOGISTICS

**MAGAZYNOWANIE
KOMPLETOWANIE
LOGISTYKA**
**65 538 90 41
663 533 642**

WWW.IMOLALESZNO.PL

REKLAMA

Miasto utrzymuje się na tym samym poziomie

LESZNO > We "Wspólnocie" - samorządowym piśmie opublikowano ranking najzamożniejszych samorządów za rok 2018. Leszno zajęło 19. pozycję w gronie miast na prawach powiatu. Utrzymało zatem taką samą pozycję jak w roku ubiegłym. Ranking został przygotowany w oparciu o wskaźnik zamożności na osobę, który w Lesznie w roku ubiegłym wyniósł 4482,93 złotych. Najbogatszy samorząd w tej kategorii, czyli Sopot ma ten wskaźnik na poziomie 7494,71 złotych.

REKLAMA

Połączenie zgodnie z zapowiedziami

POWIAT LESZCZYŃSKI > Rowerzyści mogą korzystać z bezpiecznego i wygodnego połączenia do Boszkowa, a to dzięki wykonaniu dziesięciokilometrowego odcinka drogi rowerowej z Gołanic przez Jezierzycę Kościelne i Krzyżowiec do Włoszakowic. Prace wykonała firma Strabag. Inwestycja przeprowadzona została w ramach większego projektu dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej, który zakłada również utworzenie na terenie powiatu leszczyńskiego ośmiu miejsc przesiadkowych dla rowerzystów. Całość prac jest warta około 9.400.000 złotych.

Ścieżka dla rowerów wzdłuż "dwunastki"?

POWIAT LESZCZYŃSKI > Samorząd Leszna przychylił się do inicjatywy starosty leszczyńskiego Jarosława Wawrzyniaka, a także burmistrza Osiecznej Stanisława Głapiaka w sprawie budowy przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad ścieżki rowerowej. Chodzi o przeprowadzenie takiej inwestycji przy niebezpiecznej i ruchliwej drodze krajowej nr 12 na odcinku pomiędzy Lesznem a Kąkolewem. Stosowne pismo w tej sprawie zostało złożone na ręce Marka Napierały, dyrektora poznańskiego oddziału GDDKiA. Samorządowcom zależy, aby takie rozwiązanie zostało ujęte w rządowych planach projektowych i inwestycyjnych.

Droga jeszcze zamknięta

GMINA RYDZYNA > Do 10 września ma być zamknięta część drogi powiatowej w Dąbczu i Nowej Wsi, co związane jest z prowadzoną na tym odcinku przebudową jezdni. Inwestycję o wartości przeszło 5.000.000 złotych na zlecenie Zarządu Dróg Powiatowych wykonuje Przedsiębiorstwo Dróg i Ulic z Leszna. Obejmuje ona remont trasy od kościoła w Dąbczu przez Nową Wieś aż do Kąkolewa. Finał spodziewany jest u schyłku października.

SPRZĘT NOWY I UŻYWANY

ZAPRASZAMY DO SKLEPU HI-FI I HI-END

POKOJE ODSŁUCHOWE 45m² i 20m²

WTOREK - PIĄTEK
10.00 - 18.00
SOBOTA
10.00 - 16.00

STREAMING, PRZEDWZMACNIACZE, WZMACNIACZE, KOŃCÓWKI MOCY
GŁOŚNIKI, URZĄDZENIA ZINTEGROWANE I INNE

TRIPLE M AUDIO SHOP
UL. WOLNOŚCI 20
64-130 RYDZYNA

TEL. 570 001 110
WWW.TRIPLEMAUDIO.PL
BIURO@TRIPLEMAUDIO.PL

• PINK FAUN • BACH • DYNAUDIO • TRANSROTOR • LYNGDORF • HEED • PHONAR • OPERA • UNISON RESEARCH • EXPOSURE • GRADO

Celują w każdego

Przed nami festiwal inny niż wszystkie - Leszczyński Uliczny Festiwal Artystyczny LUFA. Za sprawą lokalnych pasjonatów w dniach 4-7 września miastem rządzić będą artyści: muzycy, malarze, artyści graffiti, aktorzy teatrów ulicznych, animatorzy, artyści rękodzieła, poeci, sportowcy, i fotografowie. LUFA opanuje centrum Leszna, m.in.: ul. Słowiańską, Wolności, Bracką, Wąską, Leszczyńskich,



Dąbrowskiego czy Park Kościuszki.

- Uliczny bruk zapewnia wyjątkowość każdego występu i jest nieporównywalny do żadnej, innej sceny, to miejsce, w którym artysta może podzielić się pasją bliżej niż zwykle.

Chcemy stworzyć klimat, jakiego na ulicach naszego miasta jeszcze nie było – podkreślają organizatorzy. - W trakcie czterech, naszpikowanych atrakcjami dni, wspólnie z mieszkańcami



będziemy współtworzyć sztukę i jej doświadczać. Przewidzieliśmy mnóstwo atrakcji dla dzieci i ich rodziców, ale dużą część programu festiwalowego kierujemy do młodzieży.

W trakcie festiwalu pojawią się artyści z Polski, jak np. Teatr Snów – klasyk

polskiego teatru ulicznego. Trzonem festiwalu pozostają jednak młodzi, zdolni Leszczyniaczy.

Więcej informacji na temat festiwalu, w tym szczegóły programu, dostępne na Facebooku i Instagramie (@lufafestiwal).

Na S5 kolejne przetargi

REGION > Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na dokończenie robót na węźle Stęszew na budowanych poznańskich odcinkach drogi ekspresowej S5 i drodze krajowej numer 32. Poza tym wybrane zostały oferty dotyczące wykonania połączenia odcinków S5 Poznań-Wronczyn z odcinkiem Wronczyn-Kościan, a także na budowę jednej drogi zbiorczej i węzła Konarzewo. Roboty te ma wykonać firma COLAS Polska. Poza tym GDDKiA pracuje nad ogłoszeniem przetargów na wykonanie na odcinku Poznań-Wronczyn Miejsc Obsługi Podróżnych, zbiorników retencyjnych, nasadzeń zieleni i uporządkowania terenu. Inwestor zapewnia, że zarówno podpoznańskie, jak również kościańskie odcinki drogi ekspresowej zostaną oddane do użytku w czwartym kwartale tego roku.

Powiat chce przebudować drogę

POWIAT LESZCZYŃSKI > Chodzi o nieco ponad 4 kilometry drogi powiatowej z Gołanic do Jezierzyc Kościelnych. Projekt zakłada przebudowę istniejącej trasy, a także jej poszerzenie do sześciu metrów. W ramach inwestycji przewidziano budowę odwodnienia, a także oczyszczenie i wyprofilowanie rowów. Dzięki przebudowie istniejąca obecnie jezdnia miałaby zostać wyniesiona do poziomu, na którym znajdują się krawężniki ułożone w wyniku zakończonej niedawno budowy ścieżki rowerowej z Gołanic do Włoszakowic. Zadanie obejmie także przebudowę pasów przy Szkole Podstawowej w Jezierzycach Kościelnych. Miałoby to być przejście o charakterze aktywnym, czyli lepiej widocznym dla kierujących, co przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa. Przewiduje się także montaż radaru prędkości przy wlocie do miejscowości oraz przebudowę przystanku autobusowego. Inwestycja miałaby kosztować ponad 5.500.000 złotych, ale powiat leszczyński liczy na dofinansowanie, być może do 80 procent kosztów kwalifikowanych. Pieniądze miałyby pochodzić z Funduszu Dróg Samorządowych.

REKLAMA

Stacja demontażu pojazdów

ZŁOMUJGRATA.PL



- Kasujemy wszystkie pojazdy: osobowe, ciężarowe, autobusy, maszyny rolnicze, a nawet samoloty i czołgi
- Zaświadczenia do wydziału komunikacji
- Zwrot ważnego OC
- Wstępna wycena przez telefon o każdej porze
- Płatność gotówką
- Odbiór autolawetą w ciągu 24h
- Sprzedaż części używanych



NAJLEPSZE CENY !

Kasacja pojazdów Sprzedaż części
Tel. 500-545-500 Tel. 500-623-500

64-100 Lasocice/k. Leszna
ul. Wschodnia 36A (przy S5)
www.zlomujgrata.pl

"Szatnia na medal" w gminie Poniec

PONIEC > Burmistrz Ponieca Jacek Widyński oraz skarbnik gminy Agnieszka Minicka wzięli udział w spotkaniu z Jackiem Bogusławskim, Członkiem Zarządu Województwa Wielkopolskiego. Podpisano wówczas umowę o dofinansowanie w ramach programu "Szatnia na medal". Chodzi o remont pomieszczeń szatniowo-sanitarnych w obiekcie sportowym przy ulicy Harcerskiej 3. Inwestycja będzie kosztować ponad 150.000 złotych, z czego połowę tej kwoty wyłożyło województwo. W ramach prac odnowione zostaną szatnie, pomieszczenia dla sędziów, a także zaplecze techniczne. Ponadto zaplanowano nowe płytki i podjazd dla osób niepełnosprawnych. Prace mają znaleźć swój finał do końca października tego roku.

Cena może być wyższa

REGION > Czy czeka nas podwyżka opłat za śmieci? Niewykluczone, że tak się stanie, gdyż prawdopodobnie wzrosną stawki za odbiór i transport odpadów dla Komunalnego Związku Gmin Regionu Leszczyńskiego. Tymczasem koszty te są jedną z kluczowych składowych ceny proponowanej przez KZGRL za odbiór śmieci od klientów końcowych. Czy ona mocno wzrośnie? Tego jeszcze nie wiadomo, choć należy się z tym liczyć.

Jezdnia już gładka

GMINA RYDZYNA > Zgodnie z zapowiedziami zmienia się oblicze drogi prowadzącej od węzła Rydzyna do Jabłonnej. Trasa podziurawiona do niedawna niczym ser szwajcarski zyskała już nową nawierzchnię. Inwestycja jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej.



ZDJĘCIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

Sukces browaru

BOJANOWO > Browar Bojanowo zdobył dwie prestiżowe nagrody na międzynarodowym konkursie World Beer Awards, który miał miejsce w Anglii. Oceniano w nim 3500 piw z całego świata. Bojan Porter został okrzyknięty najlepszym polskim porterem, a Bojan Miodowe - najlepszym polskim miodowym.

Chodniki dla wsi

GMINA RYDZYNA > W sierpniu prowadzono prace przy budowie chodnika zlokalizowanego w Tworzanicach w sąsiedztwie drogi powiatowej w kierunku Robczyska. Jego budowę zlecił Zarząd Dróg Powiatowych w Lesznie. Tym razem miał zostać ułożony odcinek o długości 130 metrów. W inwestycji partycypują powiat leszczyński (materiały) oraz gmina Rydzyna (wykonawstwo). Dodajmy, że powiat leszczyński sukcesywnie wydłuża chodnik w tej miejscowości. Do ułożenia w Tworzanicach pozostanie jeszcze około 250 metrów nawierzchni dla pieszych. Podobną inwestycję przeprowadzono także w Robczysku. Wyremontowano tam chodnik przy drodze powiatowej z Pawłowic w kierunku Ponieca. Rozebrano około 150 metrów starej nawierzchni i ułożono nową kostkę betonową wraz ze zjazdami do posesji. Te prace także zostały opłacone z budżetu powiatu leszczyńskiego (materiał) oraz gminy Rydzyna (wykonawstwo).

Jeszcze ponad kilometr

GMINA BOJANOWO > Zgodnie z harmonogramem do końca sierpnia miały zakończyć się prace przy budowie brakującego odcinka drogi o długości 1,2 kilometra pomiędzy Wydartowem Pierwszym a Goliną. Pozwoli to skrócić czas przejazdu pomiędzy Sowinami, Gościejowicami a Goliną czy Goliną Wielką. Do tej pory trzeba było jeździć naokoło. Koszt inwestycji to 209.000 złotych, a 144.000 złotych pochodzi z dotacji z funduszy budowy dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Trasa gotowa

GMINA KRZYWIŃ > Zakończono prace przy budowie drogi z Mościsk do Dalewa. Wykonana została ona w technologii tłuczniowej. W ramach prac odnowiono rowy oraz wycięto drzewa znajdujące się w pasie drogowym. Trakt ma 5,5 metra szerokości. Inwestycja kosztowała prawie 650.000 złotych. Środki pochodziły z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Inwestycję dofinansowały firma Agro-Handel oraz gmina Krzywiń.

OPRACOWANIE: ŁUKASZ DOMAGAŁA

REKLAMA



MIEJSKI ZAKŁAD OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.



SPRZEDAŻ WORKÓW NA ODPADY BIO
ORAZ LEKKIE ODPADY Z BUDOWY I REMONTU



PODSTAWIANIE KONTENERA NA ODPADY
WIELKOGABARYTOWE, BIODEGRADOWALNE
ORAZ Z REMONTU I BUDOWY



ZALADUNEK I WYWÓZ WIELKOGABARYTÓW



ZAMIANIE MECHANICZNE I RĘCZNE



SPRZEDAŻ POJEMNIKÓW NA ODPADY



SPRZEDAŻ KOMPOSTU ORAZ KRUSZYWA



MIEJSKI ZAKŁAD OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

www.mzoleszno.com.pl
tel. 65/529 90 96
f MZO Leszno

Biuro Obsługi Klienta:
ul. Saperska 23, 64-100 Leszno,
tel. 65/525 92 91, 65/525 92 88,
e-mail: poczta@mzoleszno.com.pl

Baza Rawicz:
ul. Kadecka 34,
63-900 Rawicz,
tel. 65/545 32 71

W Lesznie mieszkania na Nowych Ogródach, w Boszkowie domki letniskowe

Firma K2 Nieruchomości ma w ofercie atrakcyjne mieszkania przy ulicy Jana Ostroroga w Lesznie. Wciąż dostępne są lokale o średnich metrażach. Ale to nie wszystko - spółka przygotowuje się do budowy domków letniskowych nad jeziorem w Boszkowie.

Osiedle Nowe Ogrody, bo tak brzmi jego nazwa, rośnie z tygodnia na tydzień. To atrakcyjne wizualnie i solidnie wykonane budynki w niewielkiej odległości od centrum miasta z wszelkimi wygodami, jakie zapewnia tego rodzaju budownictwo. Obiekty mają energooszczędny charakter.

Mieszkania mają dostęp do windy, trzyszybową stolarkę okienną oraz rolety zewnętrzne, z czego część sterowana jest elektrycznie. Na ostatnim piętrze wszystkie rolety są elektryczne. Każde mieszkanie wyposażone jest w wideo-domofon, poza tym budynki są monitorowane z możliwością rejestracji obrazu. Co ciekawe, to, co dzieje się na monitoringu można podglądać we własnym telewizorze. Docelowo pobudowany zostanie także plac zabaw, tak, aby rodzice mieli swoje pociechy pod okiem.

Wszystkie mieszkania w dwóch pierwszych budynkach zostały już sprzedane, ale nic straconego. Ostatnie, kosmetyczne prace trwają przy trzecim budynku. Zgodnie z planem zostanie on oddany do użytku jeszcze we wrześniu tego roku. Czwarty obiekt będzie zasiedlony od lutego przyszłego roku.

- W budynku trzecim sprzedaliśmy prawie wszystkie mieszkania. Pozostało tylko jedno, na czwartym piętrze, o powierzchni 54,5 metrów kwadratowych z oknami na północny-zachód. W czwartym budynku do dyspozycji klientów pozostaje wciąż łącznie jedenaście mieszkań. To lokale trzypokojowe o powierzchniach 47,5 oraz 52 metrów kwadratowych. Dostępne mieszkania zlokalizowane są na piętrach od pierwszego do czwartego. Na piętrze piątym mamy wolne mieszkania o powierzchniach 47 metrów kwadratowych w układzie trzypokojowym z tarasem oraz 44 metrów kwadratowych z dwoma pokojami i tarasem. Ceny za metr kwadratowy kształtują się na poziomie od 4950 do



W budynku pośrodku zdjęcia zostało jedno mieszkanie, w tym po prawej - jedenaście. Spółka planuje budowę następnego budynku, w którym tym razem znajdą się mieszkania o mniejszych metrażach.

5950 złotych - tłumaczy Michał Kuraś, dyrektor K2 Nieruchomości.

W najbliższej przyszłości firma planuje budowę kolejnego obiektu. Powstaną w nim mieszkania o wielkościach, będących odpowiedzią na potrzeby rynku. Spośród planowanych dwudziestu pięciu lokali pięć będzie miało powierzchnię 32 metrów kwadratowych, a dwadzieścia - około 45 metrów kwadratowych.

K2 Nieruchomości prowadzi również inwestycję w Boszkowie-Letnisku. Już niedługo na prawie hektarowej działce

z bezpośrednim dostępem do jeziora powstaną na sprzedaż 33 domki letniskowe o konstrukcji szkieletowej. Zostaną one

zlokalizowane w ramach zamkniętego, ekskluzywnego osiedla i będzie można mieszkać w nich przez większą część roku.



K2 Nieruchomości Sp. z o.o., Kłoda 137, 64-130 Rydzyna
Biuro Sprzedaży Mieszkań, ul. Ostroroga 8, 64-100 Leszno
tel. 519-530-988

ALIOR BANK
WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI.

PAKOWNA KONSOLIDACJA

SPAKUJ SVOJE KREDYTY!

PRZENIEŚ KREDYTY I ZMNIEJSZ OPROCENTOWANIE NAWET DO 7%.

Zapraszamy:
Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4

RRSO 10,38%

www.aliorbank.pl

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) w ramach promocji Pakowna Konsolidacja wynosi 10,38%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 64 250 zł, całkowita kwota do zapłaty: 93 690,90 zł, oprocentowanie zmienne: 7%, całkowity koszt kredytu: 29 440,90 zł (w tym prowizja: 7130,96 zł (9,99%), odsetki: 22 309,94 zł), 97 równych, miesięcznych rat w wysokości 965,89 zł. Kalkulacja została dokonana na 1.04.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie. Oprocentowanie w wysokości 7% dostępne jest dla kwot kredytu brutto od 70 000 zł (tj. z kredytowanymi kosztami). Minimalna kwota kredytu brutto: 30 000 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta, daty wypłaty kredytu oraz daty płatności pierwszej raty. Regulamin promocji oraz Taryfa opłat i prowizji w placówkach i na www.aliorbank.pl.

Sprawca napadu na agencję bankową został zatrzymany

Wydawało mu się, że nie dosięgnie go ręka sprawiedliwości aż tu nagle, kilka dni temu przed drzwiami jego mieszkania, pojawili się policjanci. Podejrzany o marcowy rozbój na leszczyńską placówkę bankową jest 25-letni mieszkaniec miasta.

Przypatrując się tej sprawie, wydawało się, że to rozbój prawie doskonały. Mężczyzna wszedł do placówki 25 marca około godziny 14. Na głowie miał kominiarkę, toteż pracownica banku nie miała szans, aby poznać wizerunek rabusia. Mężczyzna trzymał w ręce coś, co przypominało broń. Powiedział, że to napad i - jak to w takich sytuacjach bywa - zażądał wydania pieniędzy. Zabrał gotówkę, wybiegł z budynku i - meandrując pomiędzy blokami - zbiegł w kierunku pobliskiego lasu.

Poszukiwania bandyty były prowadzone na szeroką skalę. Przeczesywano leśne ostępy, ale na złoczyńcę nie natrafiono. Mimo że policja nad tą sprawą pracowała, pierwsze działania nie doprowadziły do sukcesu. W czerwcu tego roku śledztwo umorzono z powodu niewykrycia sprawcy. Ten pewnie bardzo się cieszył, myśląc, że wszystko poszło tak, jak zaplanował.

- Cały czas prowadziliśmy czynności pozaprocesowe, czyli badania zabezpieczonych śladów i ekspertyzy laboratoryjne. Poza tym do policji wciąż docierały informacje od mieszkańców, zwłaszcza osiedli Zamenhofa i Rejtana. Te wiadomości

były przez nas sprawdzane - mówi Monika Żymełka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Czynności prowadzone przez śledczych doprowadziły w końcu do ustalenia sprawcy rozbój. Jest nim 25-letni mieszkaniec Leszna.

- Został zatrzymany w miejscu swojego zamieszkania, a nasza wizyta bardzo go zaskoczyła - dodaje M. Żymełka.

W ręce policjantów leszczynianin trafił 26 sierpnia. Dzień później sąd - na wniosek prokuratury - zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt na okres trzech miesięcy. Mężczyzna tłumaczył się problemami finansowymi. Grozi mu kara do 12 lat pozbawienia wolności.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA



ZDJĘCIE: KMP W LESZNIE

REKLAMA

WENTYLACJA
Mikołajczak

OFERUJEMY
rekuperatory / wentylatory
kratki / kanały / kształtki
gruntowe wymienniki ciepła





ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-17
Leszno, ul. Okrężna 10a
tel. 605 143 573

www.wentylacja-leszno.pl
biuro@wentylacja-leszno.pl



GOSPODARSTWO SZKÓŁKARSKIE
Paweł i Mateusz Nadziejka

Szeroki wybór drzew i krzewów
odznaczonych dla twojego ogrodu






Tuja
Smaragd
50-60 cm
9zł !!!

Kaczkowo 58, 64-130 Rydzyna / tel. 665 111 808, 601 282 499



auto-loco.pl

Odkupimy Twoje auto!
509 840 504

REKLAMA

Pani od handlu lewymi zaślepkami

Trzydziestoletnia leszczynianka miała zajmować się sprzedażą produktów z podrobionymi znakami towarowymi. Pod koniec sierpnia zatrzymała ją policja.

Sprawę rozpracowywali policjanci z Leszna i Poznania, specjalizujący się w przestępczości gospodarczej. Na celownik wzięli firmę, która handlowała częściami i akcesoriami samochodowymi. W ofercie miała ona także zaślepki poduszek powietrznych do pojazdów różnych marek. Kłopot w tym, że na owych zaślepkach miały występować znaki towarowe producentów, co już legalne nie było.

- Policjanci pojechali do siedziby firmy mieszczącej się na terenie Leszna i podczas jej przeszukania znaleźli tysiąc produktów przygotowanych do sprzedaży - mówi Monika Żymelka, oficer prasowa KMP w Lesznie.

Właścicielka przedsiębiorstwa została zatrzymana. Postawiono jej zarzut usiłowania wprowadzenia do obrotu zaślepek jednej z firm o wartości 25.000 złotych. Przedstawiciel zainteresowanego podmiotu złożył wniosek o ściganie i ukaranie 30-latki. Wnioski od przedstawicieli innych marek spływają do policji, dlatego liczba zarzutów ciężących na podejrzaną może się zwiększyć.

Wedle śledczych 30-latka uczyniła sobie z handlu podróbkami stałe źródło dochodu. Grozi jej kara od 6 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA



ZDJĘCIE: KMP W LESZNIE

CBA w Akwawicie

Funkcjonariusze białostockiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego dokonali zatrzymań dotyczących działalności grupy kapitałowej, w skład której wchodzi leszczyński Akwawit. W gronie zatrzymanych znalazł się także prezes zarządu spółki Grzegorz Ś. Wedle ustaleń osoby te miały działać na szkodę akcjonariuszy oraz właścicieli grupy poprzez wyprowadzanie składników majątkowych przedsiębiorstwa, w tym również praw majątkowych o wielkiej wartości. Mienie to miało trafiać do różnych podmiotów, w tym również zagranicznych, związanych z zatrzymanym prezesem. Wyrządzone w ten sposób szkody mogą wynieść nawet 96.000.000 złotych. Sprawa jest rozwojowa, a CBA nie wyklucza następnych zatrzymań.

TEKST: (LUK)

REKLAMA

WYROBY Z KAMIENIA

PARAPETY / BLATY / SCHODY



www.ambit.com.pl

AMBIT®
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE



**Obracamy
w doborowym
towarzystwie**

**Jeśli działasz w szeroko rozumianej branży budowlanej,
koniecznie zacznijmy współpracować.**

Poznaj szereg korzyści, jakie Ci oferujemy.



**Znajdź nowych
klientów
i kontrahentów**



**Odpowiadaj
na zapytania
ofertowe**



**Razem z nami
wypełniaj swój
kalendarz**

Brzmi ciekawie? Skontaktuj się z nami!



kontakt@obrotni.pl



603 668 780



W autobusach komunikacji miejskiej działają biletomaty, koniec z kupnem biletów u kierowców

Nowy sposób płatności pozwoli klientom zaoszczędzić pieniądze, gdyż bilet zakupiony w maszynie kosztuje tyle, co w kiosku. Kupno u kierowcy wiązało się z dodatkową opłatą.

Zakup biletu w standardowej cenie był problematyczny przede wszystkim wieczorami, kiedy wiele punktów mających je w ofercie jest pozamykane. Na przykład chcąc odjechać autobusem MZK z dworca kolejowego trzeba było kupić bilet u kierowcy albo skorzystać z Leszczyńskiej Karty Miejskiej. Dla wielu osób był to poważny problem, który staje się przeszłością. W każdym autobusie komunikacji miejskiej zamontowano bowiem biletomat, czyli urządzenie pozwalające na zakup tradycyjnych, papierowych biletów.

- Można to zrobić na dwa sposoby: płacąc gotówką lub

kartą płatniczą - mówi Jacek Domagała, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji w Lesznie.

Wyboru rodzaju biletów jednorazowych dokonuje się na ekranie, który prowadzi pasażera przez cały proces zakupowy. Wszystko trwa zaledwie kilka chwil. Następnie wystarczy zapłacić, a urządzenie wydrukuje żądane bilety. Biletomaty przyjmują monety w nominałach od 5 groszy do 5 złotych. Płatności można także dokonać drogą elektroniczną przy pomocy karty płatniczej z modulem bezstykowym. Jest to obecnie najpopularniejsza i najszybsza metoda dokonywania niewielkich zakupów,

w tym również biletów w środkach komunikacji publicznej.

Montaż biletomatów usprawni ruch autobusów MZK, ponieważ kierowcy nie będą już zajmować się sprzedażą biletów, co obecnie ma pośredni wpływ na punktualność w kursowaniu pojazdów. Od tej zasady będzie jeden wyjątek: kierowca sprzeda bilet, ale tylko w przypadku awarii urządzenia.

Maszyny sprzedające bilety zostały zakupione dzięki środkom z Unii Europejskiej. Przypomnijmy, że zakup biletów na przejazd jest możliwy także przez aplikacje na smartfony.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



Wyjechał na urlop. Zastał powódź w piwnicy

Choć pan Tomasz jest przygotowany na każdą awaryjną sytuację, zalania piwnicy niestety nie przewidział...

Dwa lata temu miałem niemiłą przygodę w letnią burzową noc. Wróciliśmy z urlopu i okazało się, że woda zalała piwnicę i nowiutki piec. Na szczęście mam ubezpieczenie Warta Dom Komfort. Zadzwońłem do mojej agentki, ona podała mi numer telefonu, na który miałem zgłosić szkodę. Nastrój miałem, przyznaję, nie najlepszy, więc rozdrażniony sytuacją oznajmiłem, że wiem, jak długo się czeka na infoliniach, i nigdzie nie będę dzwonił. Agentka poprosiła mnie, żebym usiadł, a ona pomoże mi krok po kroku zgłosić szkodę przez Internet, po czym wspólnie wypełniliśmy formularz. Pracownik Warty skontaktował się ze mną bardzo szybko i zaproponował satysfakcjonującą kwotę odszkodowania. Po kilku dniach wybrałem się do biura Warty, tym razem w fantastycznym humorze, żeby podziękować za pomoc i wyrazić uznanie dla firmy. Od czasu tej historii jestem wiernym klientem Warty i polecam ją znajomym.

W sierpniu często mamy do czynienia z burzami i jesteśmy wtedy bardziej narażeni na zalanie naszych domów, czy mieszkań. Badania PIU wskazują, że 1/3 Polaków uważa ubezpieczenia na wypadek skutków żywiołów za zbędne, a w razie szkody żywiołowej

liczą na pomoc państwa. Co więcej, ponad połowa badanych uważa, że zmiany klimatu odpowiadają za coraz więcej szkód na świecie, ale nie w ich miejscu zamieszkania. Trudno zrozumieć takie podejście, patrząc na statystyki szkód związanych z anomaliami pogodowymi w ostatnich latach w Polsce. Czy już naszą stałą przywarą będzie, że Polak mądry po szkodzie?

Dom lub mieszkanie pod opieką

Gdy zostawiamy dom czy mieszkanie bez opieki, najlepszym zabezpieczeniem jest dobra polisa mieszkaniowa Warty. Jak tłumaczy Maciej Matuszewski, agent Warty w Lesznie, pakiet usług Asystance w ramach polisy Warta Dom Komfort, którą wykupił pan Tomasz, gwarantuje nie tylko odszkodowanie, ale również szybką pomoc w różnych sytuacjach awaryjnych. Dekarz zabezpieczy zerwany przez wicher dach, a szklarz wybite okno, aby nie powiększała się szkoda. Co ważne, taka polisa działa przez cały rok, a nie tylko podczas wakacji. Jest ona na tyle szeroka, że pozwala ubezpieczyć praktycznie wszystko

– nie tylko sprzęt elektroniczny, meble, kosztowności, dzieła sztuki, pozostawione na tarasie meble ogrodowe i narzędzia (np. kosiarkę), ale też sprzęt sportowy, przenośny sprzęt komputerowy czy fotograficzny, który zabieramy ze sobą na wakacje! Nasze wakacje na pewno będą spokojniejsze, gdy będziemy mieli pewność, że, to co dla nas

najcenniejsze pozostaje pod ochroną.

Dobre zakończenia

Historia pana Tomasza wydarzyła się naprawdę. Więcej opowieści napisanych przez życie, których szczęśliwe zakończenie dopisała Warta można znaleźć na www.dobrezakonczenia.pl.



CHCESZ DOWIEDZIEĆ SIĘ WIĘCEJ?

Zadzwoń: 655294863, napisz:
Maciej Matuszewski maciejmatuszewski@primat.pl;
Jacek Springer jacekspringer@primat.pl
lub przyjdź do agencji ubezpieczeniowej w Lesznie, ul. Śniadeckich 15

warta.

Wstęp do Edenu - ro gości do granic moż

Kiedy spróbuje się serwowanego wyłącznie tutaj sernika królewskiego, opartego na unikatowej recepturze, rzeczywiście można dać się porwać w rajskie objęcia. W rydzyskim, kultowym Edenie bywają twarze znane z telewizji, ale to też znakomite miejsce na niedzielny deser po przyjemnej przejażdżce wokół pobliskiego Zbiornika Rydzyna.



Eden Hotel-Restauracja dzisiaj...

Puste pole i szosa wprost do Leszna - kiedy na początku lat dziewięćdziesiątych pojawił się pomysł, aby w sąsiedztwie głównej drogi wybudować prywatną stację paliw, nikt nie przypuszczał, że za kilkanaście lat okolica zaleje się mrowiem ludzi. Najpierw powstała stacja paliw pod szyldem Eden, a w roku 1995 tuż przy niej pobudowano bar. W tamtych czasach to było naprawdę coś. Kierowcy maluchów i innych popularnych wówczas pojazdów tankowali swoje samochody, a później udawali się na posiłek. Firma działała jako wieloosobowa spółka. Z biegiem czasu stacja paliw zaczęła funkcjonować pod szyldem Petrochemii Płock.

- To była pierwsza tego rodzaju stacja w całej Polsce - wspomina Zbigniew Mazur, dawniej jeden ze współników, a dziś właściciel Eden Hotelu - Restauracji w Rydzynie.

W 2004 roku stacja paliw została sprzedana koncernowi Orlen, ale Eden

- początkowo jako bar przekształcony później w restaurację - trwał nadal. Nic dziwnego, skoro od samego początku można było spróbować tutaj tradycyjnej, polskiej kuchni w najlepszym wydaniu. Przez całe lata działalności w tej lokalizacji nad jakością potraw czuwa Janusz Hodura wraz ze sprawdzonym zespołem pracowników.

- Zawsze nam było i jest bardzo miło, kiedy wracają do nas te same osoby, chcące po raz kolejny spróbować naszych dań - opowiada J. Hodura.

Wracają, bo nie tylko odpowiadają im te smaki, ale od zawsze wiedzieli i wiedzą, że w Edenie nigdy nie zastaną zamkniętych drzwi. Wielokrotnie zdarzało i do dziś zdarza się, że goście dzwonią wcześniej, prosząc na przykład o przygotowanie posiłku. To bardzo cieszy, bo świadczy o tym, że obdarzają to miejsce i jego pracowników dużą dozą zaufania.

Eden wciąż ewoluuje. Najpierw



...a tak wyglądało w 1994 roku

rozpieszczamy gości



Eden Hotel - Restauracja to znakomite miejsce nie tylko na posiłek, ale też do organizacji imprez okolicznościowych, na przykład przyjęć weselnych.

zamieniono bar w restaurację, a następnie dobudowano część hotelową z 10 pokojami. Dziś do dyspozycji gości oddanych jest 20 pokoiów dwuosobowych. Dla tych, którzy chcą coś zjeść, przygotowane jest przestronne miejsce do spożywania posiłków. Do tego dochodzi oddzielna sala na 80 miejsc, w której można zorganizować różne imprezy okolicznościowe. Przytulne, jasne wnętrze, w którym sączy się przyjemna muzyka, stanowi znakomitą przestrzeń do organizacji przyjęć weselnych, uroczystości komunijnych, chrzcin, urodzin czy innych imprez, jakie tylko można sobie wymarzyć. Wartość dodaną Eden Hotelu - Restauracji stanowią współpracownicy na czele z dyrektorem obiektu Stanisławą Maćkowską oraz współwłaścicielką Małgorzatą

Mazur. Nie ma co ukrywać, że właśnie dzięki sprawdzonej obsłudze Eden potrafi odpowiadać na wszelkie oczekiwania gości.

- *Tak naprawdę jesteśmy otwarci na nich bez względu na porę. Z tego powodu, gdy tylko pojawi się taka potrzeba - po wcześniejszym zaawizowaniu - nawet późno w nocy można liczyć na pyszną kolację, a o wczesnym poranku na smaczne śniadanie* - mówi zarządzająca obiektem Stanisława Maćkowska.

O jakości obsługi świadczą na przykład oceny wystawione przez odwiedzających na popularnym portalu rezerwacyjnym Booking.com. Na 10 możliwych Eden ma 9,1 punktów w rankingu ogólnym, co stawia go w tej stawce na wysokiej pozycji. Jeden z oceniających napisał nawet, że tutaj "rozpieszcza się gości do granic możliwości". Może na takie notowania, poza znakomitą obsługą, ma wpływ rodzinna atmosfera panująca w tym miejscu? A może również fakt, że właśnie tutaj można natknąć się czasami na osoby znane ze szklanego ekranu?

Eden Hotel - Restauracja jest znakomitą wyborem dla wszystkich tych, którzy polubili Zbiornik Rydzyna. Po spacerze, rundzie na rolkach czy rowerze właśnie tutaj, na przykład w weekend, można liczyć



Rozbudowany hotel oferuje 20 pokoiów.

na pyszny obiad. Jeśli to wizyta popołudniowa, która ma dopełnić przyjemnie spędzony dzień, warto spróbować serwowanych tutaj deserów lub wypieków. Uczta dla podniebienia jest oparta o specjalną recepturę

i wytwarzany na miejscu sernik królewski, za który Restauracja Hotel Eden jakiś czas temu został nagrodzony. Ale nie będziemy przecież pisać o tym wybornym produkcie. Trzeba przyjechać i samemu go posmakować.



Sernik królewski - znakomite ciasto, na które warto wstąpić do Edenu.

Eden Hotel-Restauracja | Rydzyna, Dąbcze 136
tel. 65 529 79 12 | tel. 531 144 409
eden@edenbis.pl

Sympatyczne pyszczki nowych lokatorów

Dawno nie byliście w leszczyńskim Mini ZOO? Warto się tam wybrać, gdyż od niedawna zamieszkały w nim tchórzofretki.

Zwierzyńiec w Parku 1000-lecia w Lesznie z roku na rok staje się coraz ładniejszy i przybywa w nim nowych zwierząt. W ostatnim czasie do tego grona dołączyły cztery samce tchórzofretek, które zamieszkały w nowo wybudowanej wolierze, przy głównej alejce.

- Długo zastanawialiśmy się, jakie nowe zwierzęta mogłyby do nas trafić. Po długich rozmowach postanowiliśmy, że będą to właśnie tchórzofretki. Stało się tak dlatego, że nowa woliera ma na tyle dużą powierzchnię, że temu gatunkowi zapewni wygodę. Poza tym nie do przecenienia



Tchórzofretki znajdziecie w głównej alejce przebiegającej przez Mini ZOO. Zwierzęta bardzo lubią spać, ale kiedy tego nie robią - wesoło hasają o całym wybiegu. Pracownicy zwierzyńca w taki sposób urządzili wolierę, aby zwierzętom niczego nie brakowało.

jest fakt, że są to zwierzęta bardzo towarzyskie, stadne i z pewnością mile dla oczu odwiedzających - mówi Michał Trzmiel z leszczyńskiego Mini ZOO.

Tchórzofretki, które zostały przywiezione z Rzeszowa, urodziły się w maju. Bardzo ważne było, aby do Leszna trafiły jak najszybciej. Pierwsze cztery miesiące życia są bowiem kluczowe w ich rozwoju. W tym okresie kształtują się ich zwyczaje żywieniowe, które później bardzo trudno zmienić.

- Tchórzofretki są na etapie przyzwyczajania się do pracowników zwierzyńca. Są bardzo pamiętliwe, dlatego wymagają delikatności ze strony człowieka. Otrzymują od nas specjalnie dobraną, wysokiej jakości karmę dla kotów, która w pełni zaspokaja ich potrzeby żywieniowe - objaśnia M. Trzmiel.

Zwierzęta te, pomijając fakt, że są bardzo towarzyskie, prowadzą osobliwy tryb życia - albo śpią, albo biegają po klatce. Być może dlatego tak bardzo przyciągają ludzki wzrok, zwłaszcza gdy swoim sympatycznym pyszczkiem zbliżą się do siatki.

- Woliera w tym miejscu została wybrana nieprzypadkowo. Znajduje się w ona w obszarze zacienionym, dzięki czemu

nawet latem, przy wysokich temperaturach, tchórzofretki mają gdzie się schować. Są to zwierzęta, które szybko ulegają niebezpiecznemu przegrzaniu. Tutaj mają optymalne warunki do życia - opowiada M. Trzmiel.

Osobniki, które zamieszkały w Lesznie, dają się już poznać pracownikom Mini ZOO. Jak to na świecie bywa, jest jeden przywódca oraz jeden spokojniejszy samiec. Pracownicy odróżniają je po kształcie pyszczka oraz występujących na nim plamach.

Tchórzofretki są drapieżnikami z rodziny łasicowatych i stanowią udomowioną formę występujących w Europie tchórzy. Bywa, że niektórzy trzymają je w domu, ale dla takich zwierząt życie w pojedynkę stanowi katorgę. Źle czują się w środowisku domowym bez partnerów do wspólnych figli. Przychodząc do Mini ZOO przy nowym gatunku warto zachowywać się spokojnie, gdyż jest on szczególnie wyczulony na dźwięki. I jeszcze jedna zasada, ważna nie tylko w przypadku nowych lokatorów - zwierząt nie dokarmiamy.

**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

MAŁY MEKSYK



ul. Niepodległości 5 (Apartamenty Leszno)
64-100 Leszno

**ZAPRASZAMY NA DANIA
KUCHNI MEKSYKAŃSKIEJ**

TEL. 602 182 502

REKLAMA

Rowerem dla chorego Wojtusia

Dariusz Wawrzyniak, dziennikarz "Więści Międzychodzkich", postanowił objechać rowerem Wielkopolskę. Nie jest to zwykły turystyczny przejazd, bowiem na trasie liczącej 850 kilometrów zachęcał do zbiórki pieniędzy na rzecz 2-letniego Wojtusia Jackiewicza.

Chłopiec urodził się bez kości piszczelowej w nodze i jedyną szansą na normalne życie jest operacja. Ze względów anatomicznych trzeba ją wykonać do 3. roku życia. Takie zaawansowane operacje przeprowadzane są w Stanach Zjednoczonych Ameryki i kosztują 1.000.000 złotych. Jest to kwota przekraczająca możliwości finansowe rodziny, dlatego jednym ze sposobów na zebranie pieniędzy był charytatywny rajd dookoła Wielkopolski. Dariusz Wawrzyniak w ten sposób chciał zwrócić uwagę na los chłopca i przyczynić się do pozyskania brakujących środków niezbędnych do rekonstrukcji nóżki.

- *Potrzebne jest jeszcze około 300.000 złotych, a operacja została zaplanowana już na wrzesień tego roku* - tłumaczył dziennikarzom.

Pan Dariusz Leszno odwiedził 20 sierpnia, czyli drugiego dnia swojej rowerowej podróży. Tutaj spotkał się z władzami miasta, a następnie skierował się do Rawicza. Następnie zamierzał odwiedzić Ostrow Wielkopolski, Kalisz, Konin, Koło, Gniezno oraz Piłę.

W Lesznie przyznał, że na trasie pojawiły się już pewnie trudności, ale - jak powiedział dziennikarzom - cel jest szczytny i zamierza przejechać trasę do końca bez względu na okoliczności.

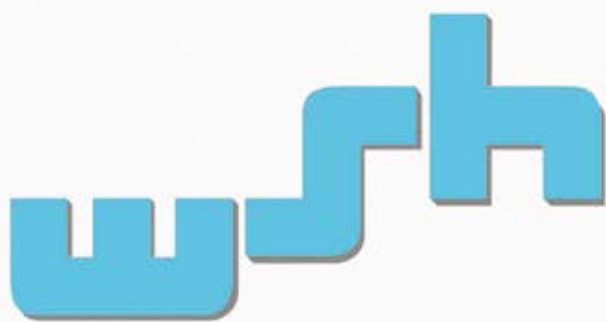
**TEKST I ZDJĘCIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**



Dariusz Wawrzyniak z Leszna pojechał do Rawicza i dalej - do Ostrowa Wielkopolskiego.

REKLAMA

Wyższa Szkoła Humanistyczna
im. Króla Stanisława Leszczyńskiego



studia licencjackie
studia magisterskie
studia podyplomowe



☎ 65 529 47 77

ul. Królowej Jadwigi 10, 64-100 Leszno

STUDIUM W LESZNIE.
>>> WWW.WSH-LESZNO.PL

>> DIETETYKA
>> PEDAGOGIKA
>> ADMINISTRACJA



Leszno może zostać "Rowerową Stolicą Polski", zainstaluj aplikację i kręć kilometry na dwóch kółkach!

Miasto znalazło się wśród 21 ośrodków, które wezmą udział w rywalizacji opartej o nowe technologie. Jej celem jest propagowanie aktywnego wypoczynku, ale dochodzi do tego jeszcze jedna korzyść - to statystyki, dzięki którym będzie wiadomo, jakie drogi są najczęściej wybierane przez cyklistów.

Rywalizację miast w oparciu o dwa kółka zorganizowało Miasto Bydgoszcz. Rozpoczęła się 1 września i potrwa do końca miesiąca. Polega ona na zbieraniu kilometrów przez uczestników zabawy. Do udziału w przedsięwzięciu potrzebny jest smartfon i specjalna aplikacja pod nazwą "Rowerowa Stolica Polski" zaprojektowana przez bydgoski samorząd. Wystarczy pobrać ją za darmo ze sklepu Play (urządzenia z systemem Android) lub z Apple Store (system iOS). Oprogramowanie umożliwia rejestrację przebytych kilometrów, ale to nie oznacza, że trzeba je zbierać wyłącznie na terenie Leszna. Można to robić wszędzie, ale wcześniej trzeba zaznaczyć, na rzecz którego ośrodka działamy.

Miasto, które zwycięży w rywalizacji, otrzyma przechodni „Puchar Rowerowej Stolicy Polski”. Kiedy ta sztuka uda się trzy razy z rzędu, trofeum zostanie na stałe w zwycięskim mieście. Dodatkowo przewidziano nagrody dla trzech najlepszych uczestników i uczestniczek rywalizacji w klasyfikacji open oraz wśród osób, które będą zbierać kilometry dla Leszna.

- *W ten sposób chcemy propagować aktywny wypoczynek, turystykę rowerową, rower jako alternatywny środek transportu oraz wdrażać w Lesznie ideę smart city. Możemy wygrać nawet z większymi od nas miastami, gdyż ilość przejechanych kilometrów będzie dzielona przez liczbę mieszkańców, a tym samym nagroda trafi*

do najaktywniejszego, a nie największego miasta - mówi Lucyna Gbioreczyk z Biura Prasowego Urzędu Miasta Leszna.

Dla Leszna udział w akcji jest ważny z jeszcze jednego powodu. Dzięki statystykom pozyskanym poprzez aplikację miasto otrzyma po zakończeniu zmagania tak zwaną "mapę ciepła". Mówiąc jaśniej, będzie to informacja o tym, gdzie i jak często poruszali się rowerzyści. Takie dane pozwolą na precyzyjne planowanie przyszłej lub udoskonalanie już istniejącej infrastruktury rowerowej.

Udział w zabawie dla miast i ich mieszkańców jest całkowicie bezpłatny.

**OPRACOWANIE:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

Dołącz do rywalizacji!

wrzesień 2019

Znajdź i pobierz aplikację **Rowerowa Stolica Polski** z właściwego dla siebie sklepu lub zeskanuj QR code.

Z menu wybierz „Rywalizację”, następnie w zakładce „OGÓLNE” **ROWEROWA STOLICA POLSKI**

Aby dołączyć do rywalizacji z listy rozwijanej **wybierz miasto** dla którego chcesz kręcić kilometry.

W kolejnym kroku **wybierz grupę** z którą się identyfikujesz i przyłącz się lub zaproponuj swoją i razem z przyjaciółmi weźcie udział w rywalizacji!

REKLAMA

**fotografia
ślubna
& film**

www.przednamislub.pl
info@przednamislub.pl | 607 605 224

XXI Międzynarodowa Wystawa Rolnicza

AGRO SHOW

19-22

WRZEŚNIA

BEDNARY 2019

WSTĘP WOLNY



WYSTAWA CZYNNA

czwartek - niedziela | 9⁰⁰ - 17⁰⁰

Największa plenerowa
wystawa rolnicza w Europie

prawie **150 000**
zwiedzających

800 wystawców
z Polski i z zagranicy

www.agroshow.pl



organizator

PIGMIUR
ul. Poznańska 118, 87-100 Toruń
tel. 56 651 47 40, biuro@pigmiur.pl

patronat medialny



patronat honorowy



partner technologiczny

allegro

Ropień przewrócił życie

Krzysztof Owczarz z Dąbca od dwóch lat jest niepełnosprawny. Stało się tak po pęknięciu, a następnie rozlaniu się ropnia wewnątrz czaszki. Przyczyną takiego obrotu wydarzeń mógł być źle leczony ząb. Dziś pan Krzysztof ma 55 lat i nie jest w stanie sam funkcjonować. Jego życie jest całkowicie uzależnione od bliskich.

- Już dobrze, już się nie denerwuj - pani Czesława podchodzi do siedzącego na wózku męża, który nagle zaczyna płakać. Tuli go do siebie, a on powoli się wycisza.

- Staram się nie doprowadzać do takich sytuacji. Kiedy mąż się zdenerwuje, grozi mu atak padaczki. A to jest bardzo przykry widok.

Po chwili wszystko wydaje się uspokajać, a pan Krzysztof patrzy przed siebie, jakby słuchał, tego, co wokół.

- Czasami trzeba mu pewne rzeczy powtarzać kilka razy, o wielu sprawach szybko zapomina. Dzieje się tak, kiedy dochodzi do ucisków w lewej półkuli mózgu.

Pytam, co takiego wydarzyło się, że tak zareagował.

- Prawdopodobnie to przez tę rozmowę - oświadcza pani Czesława.

Utrudniony kontakt

- Bardzo dobrze pamiętam ten dzień. To była środa, 25 maja, dwa lata temu. Mąż przyjechał z pracy do domu. Opadał mu kącik ust, niewyraźnie mówił. Skarżył się, że drętwieje mu prawa ręka. Synowie podśmiewali się, myśląc, że się wygłupia. Ale potem wyszło, że było zupełnie inaczej. Pojechaliśmy do szpitala, do Leszna, po pomoc doraźną. Lekarz powiedział nam, że to wygląda na początek udaru. Nawet już nie pamiętam, jak doszliśmy z pomocy doraźnej na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Ale kiedy tam dotarliśmy, mąż usiadł i stracił ostatnie siły. Posadzono go na wózek, przyjęto na oddział w trybie pilnym i wykonano rezonans magnetyczny. Pani doktor powiedziała, że to nie udar, że mąż ma coś w głowie - prawdopodobnie guz złośliwy. Przez prawie tydzień lekarze utrzymywali, że to jest guz. W końcu okazało się,

że to coś, co w nim siedziało, nagle pękło i rozlało się w czaszce. Wtedy było już pewne, że to żaden guz, lecz ropień. Skąd się wziął? Półtora tygodnia wcześniej Krzysztof narzekał na ból zęba i znalazł stomatologa, który mu go usunął w trybie pilnym. Mąż miał ropny ząb, a z tego, co wiem, nie podano mu antybiotyku. Usłyszałam, że to właśnie ten ząb mógł być zawleczką, która po wyciągnięciu doprowadziła do przyspieszenia procesu w obrębie mózgu. Czy tak rzeczywiście było? Trudno powiedzieć - opowiada pani Czesława.

Po tygodniu od zdarzenia w Poznaniu został poddany operacji. Otwarto mu czaszkę, oczyszczono ją z rozlanej ropy.

- Usunięto mu też pięć zębów i wtedy stan zaczął się stabilizować. Ale mimo wszystko u męża wystąpił niedowład prawostronny. Przestał mówić, a do teraz kontakt z nim jest utrudniony. Ropy nie udało się w zupełności usunąć, gdyż znajduje się w takich miejscach, do których nie da się dotrzeć. Poza tym wciąż pojawiają się kolejne stany ropne, prowadzące do następnych zaburzeń w obrębie lewej półkuli mózgu. I to, niestety, oddziałuje na ośrodki mowy i wzroku. Krzysztof pokazuje mi czasami, że nie widzi, że nie słyszy. Potem to mija. Ale fakt jest taki, że to są rzeczy nie do wyleczenia.

Bez słów

Niedługo po operacji i pierwszych próbach rehabilitacji pan Krzysztof dostał zatoru płucnego.

- Lekarze twierdzili, że mogła do tego doprowadzić zbyt szybka próba pionizacji, czyli oderwania go od łóżka. Organizm prawdopodobnie nie był na to gotowy - opowiada.

Później wyjechał na rehabilitację do



Dzięki pomocy dobrych ludzi przed domem Krzysztofa Owczarza została ułożona kostka brukowa. Teraz może wyjeżdżać na spacer.

Piasków koło Gostynia, która pomogła mu odzyskać chociaż część sprawności. Już nie musi spędzać całych dni w łóżku. Od tamtej pory może siedzieć na wózku, może też samodzielnie jeść i pokazać, czego potrzebuje. Ale to wszystko i tak jest zbyt mało, aby normalnie funkcjonować.

- Po tych dwóch latach dogaduję się z nim bez słów. Czasami z wyprzedzeniem wiem, o co poprosi - wtrąca pani Czesława.

Pan Krzysztof musi być poddawany stałej rehabilitacji z naciskiem na prawą stronę ciała. Prawą rękę ma zupełnie

bezwładną, zupełnie jej nie czuje. Prawa noga jest za to słabo ukrwiona, często mu puchnie.

- W lipcu mieliśmy rehabilitację na Narodowy Fundusz Zdrowia. To wciąż jest zbyt mało, a na rehabilitację prywatną nas nie stać. Jedna wizyta kosztuje 90 złotych, to przekracza nasze możliwości finansowe.

Garść leków

Dzień przed rozmową spotkałem panią Czesławę, kiedy po ulicach Dąbca pchała męża na wózek inwalidzki.

REKLAMA

regeneracja
diagnostyka
naprawa



TURBO-LESZNO.PL

inż. Krzysztof Zygmunt (+48 605 828 407)
Monika Zygmunt (+48 667 177 119)

ul. Pilotów 29A, Strzyżewice
64-100 Leszno

biuro@autofrans-leszno.pl

PIASKOWANIE



rodziny do góry nogami



Pani Czesława pomaga mężowi przesiąść się z łóżka na wózek inwalidzki. Sam nie dałby sobie rady.

Tego dnia pokonali razem ponad 3 kilometry, ale wyjazd na spacer z ponad 90-kilogramowym mężczyzną jest dla niej trudnym zadaniem. Pamiętam, że on był bardzo zadowolony, że się uśmiechał. Kiedy następnego dnia wspomniałem to wydarzenie podczas odwiedzin w ich domu, pani Czesława roniła łzy.

- Zajmuję się mężem przez 24 godziny na dobę. Dzień zaczynamy o godzinie 8, kończymy o 21. Rano Krzysztof przyjmuje 12 tabletek, wieczorem - 8. Często zdarza się, że trzeba mu pomóc w nocy, bo ma ataki padaczki - opowiada. - Tylko na leki wydajemy 600 złotych. Otrzymujemy różne świadczenia, ale te

pieniądze po wykupieniu leków, środków higieny i zapewnieniu rehabilitacji nie wystarczają na normalne życie.

Pana Krzysztofa trapi coraz więcej chorób i trudno je wszystkie opanować. Do padaczki doszła cukrzyca, a ostatnio jeszcze zaburzenia tarczycy i dna moczanowa.

- Wszystko zbiegło się w czasie, co wynika z tego, że dużo waży, a nie jest w stanie się poruszać. Bierze garść leków, w tym sterydów, a wcale nie je dużo.

Kiedy o tym mówimy, pan Krzysztof macha ręką, próbując pokazać, że leków jest naprawdę sporo.

Może tak miało być

Pani Czesława sama ma problemy w normalnym funkcjonowaniu. Ostatnio bolą ją stawy, gdyż codziennie dźwiga męża, który bez pomocy nie jest w stanie przesiąść się z łóżka na wózek inwalidzki i odwrotnie. Psychicznie też nie jest w dobrej kondycji, chociaż raz są dni lepsze, a raz gorsze. Kiedy zdarzy jej się chwila wolnego, wchodzi na Facebook i pokazuje drzewa w otoczeniu domu - widok z tego samego okna rano i wieczorem.

- Gdyby nie dobrzy ludzie, gdyby nie rodzina i znajomi, byłoby mi naprawdę trudno - tłumaczy. - Niech pan tylko spojrzy na kostkę przed domem. Otrzymaliśmy ją za darmo, abym mogła wyjechać z domu wózkiem inwalidzkim.

Pani Czesława jest dumna ze swoich synów, którzy starają się pomagać jej i swojemu tacie jak tylko mogą.

- Najstarszy, 22-letni Kamil, ma już swoją pracę i własne życie, a mimo to stara się wspomagać nas finansowo. Drugi, 19-letni Karol, rzucił szkołę i też podjął pracę,

aby pomóc najbliższym, a najmłodszy, 17-letni Krystian, uczy się w szkole i pomaga przy ojcu - tłumaczy pani Czesława. - Często zdarza się, że zakłada mu pieluchę na noc, układa go do snu.

Kiedy zauważam, że wszyscy synowie są na "K" pan Krzysztof ożywia się, podnosi w górę kciuk, a na jego twarzy po raz kolejny pojawia się uśmiech. Bo z tymi imionami synów właśnie on tak wymyślił przed laty.

Jest jeszcze coś, o czym trzeba napisać - zupełne oddanie pani Czesławy mężowi. Takie, które pokazuje prawdę o uczuciu, prawdę o prawdziwej miłości. Miłości, która - jak tutaj, w Dąbczu - zwycięża pojawiające się przeciwności.

- Ja mam 44 lata, mąż 55. Może tak miało być, że to ja zostałam jego żoną. Może chodziło o to, żeby - gdy to się wydarzy - on miał wciąż sprawną małżonkę, która będzie w stanie się nim opiekować - zastanawia się.

**TEKST I ZDJĘCIA:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

— REKLAMA —

**ZŁOMOWANIE
POJAZDÓW
PAWLAK**

UL. GOSTYŃSKA SZOSA 27, PONIEC
TEL. 883 15 15 15

WWW.ZLOMOWANIEPAWLAK.PL

SŁUCHMED
APARATY SŁUCHOWE

**Zapraszamy na
BEZPŁATNE
badanie słuchu**

do naszego nowego gabinetu
przy ul. Królowej Jadwigi 30
(dawniej: ul. Niepodległości 9)

Czynne:
pn., wt., czw., pt. 8.00-16.00,
środa 9.00-17.00
tel. 65 537 17 22, 535 886 900

Zapraszamy także do naszego
drugiego gabinetu w Lesznie:
Wojewódzki Szpital Zespolony
ul. Kiepury 45, I p., gab.133

Czynne:
poniedziałek-piątek 8.00-16.00
tel. 535 852 600

SŁUCHMED

Koniec sezonu pielgrzymkowego



Sierpień to tradycyjnie czas pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. Pod koniec miesiąca oblegana jest Górka Duchowna i inne lokalne miejsca kultu. Z Bojanowa piesza pielgrzymka wyruszyła do Zakrzewa, czyli Sanktuarium Ziemi Rawickiej. Kilkanaście kilometrów w formie zorganizowanej pokonało w niej 102 pątników z gminy Bojanowo. Kolejne osoby do tej miejscowości dotarły indywidualnie.

TEKST I ZDJĘCIE: (LUK)

Roboty się posuwają



Sukcesywnie posuwają się prace na Alejach Jana Pawła II w Lesznie. Po odblokowaniu skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką główny front robót przeniósł się dalej, w kierunku zachodnim, gdzie arteria krzyżuje się z ulicą Korcza.

TEKST I ZDJĘCIE: (LUK)

REKLAMA

**Wyobraź sobie, że nawiązujesz współpracę
z agencją reklamową, centrum rozwoju biznesu,
partnerem, życzliwym doradcą,
a nawet przyjacielem jednocześnie...**

Przyjdź z plastikowymi butelkami, za darmo dostaniesz sadzonkę

Podczas zaplanowanej na 14 września piątej edycji Aktywnego Obywatelskiego Leszna w zamian za butelki plastikowe będzie można otrzymać darmowe rośliny. O tym, co zrobić, aby je dostać, rozmawiamy z Agnieszką Sochacką, głównym specjalistą ds. polityki społecznej i rodziny w Urzędzie Miasta Leszna.

- Skąd pomysł na zbieranie plastikowych butelek?

- Wszystko ma swój początek w maju tego roku, kiedy pod głosowanie Rady Miejskiej Leszna poddana została uchwała intencyjna w sprawie ograniczeń w użytkowaniu jednorazowych opakowań z plastiku, czyli kubeczków, talerzyków, sztućców czy foliowych torebek. Zgodnie z założeniem ograniczone ma zostać także zużycie butelek typu PET czy w ogóle butelek plastikowych.

- Samorząd rozpoczął tę akcję od siebie.

- Tak, aby dać dobry przykład mieszkańcom, z Urzędu Miasta Leszna zniknęły plastikowe butelki, a zamiast nich pojawiły się karafki z wodą. Tak jest chociażby w gabinecie prezydenta Miasta Leszna Łukasza Borowiaka oraz sali obrad Rady Miejskiej Leszna. Jeżeli już pojawiają się butelki z wodą, to wybierane są butelki szklane, a nie - jak jeszcze do niedawna - plastikowe. Poza tym w najbliższym czasie prezydent wyda zalecenie dla jednostek oświatowych czy zakładów budżetowych, aby zmierzać do eliminowania jednorazowych opakowań plastikowych. Oczywiście nie radykalizujemy się w tych działaniach i takie zmiany nie nastąpią z dnia na dzień. Mają one być wdrażane stopniowo.

- Plastik wydaje się wszechobecny, Miasto Leszno z niego rezygnuje, co jest krokiem słusznym. Jak w takim razie wygląda życie bez tego rodzaju opakowań, które wielu ludziom wydają się być niezbędne?

- Przede wszystkim musimy zaznaczyć, że do kwestii związanych z wprowadzaniem zmian podchodzimy racjonalnie, bez zbędnej presji, czy też próby narzucenia czegoś. Zmiany, jak już wspomniałam, zachodzą powoli. Działamy metodą drobnych kroków i takie rozwiązanie polecam mieszkańcom. W moim przekonaniu to jest najlepsze podejście, gdyż nie ma elementu szoku i nie odczuwamy wysiłku związanego z nagłą zmianą przyzwyczajęń. Wystarczy pamiętać, aby - idąc na zakupy - zabierać ze sobą bawełnianą torbę.

Kupując warzywa i owoce nie pakujemy ich w zrywki, czyli popularne w marketach woreczki foliowe, ale w bawełniane woreczki również zabierane z domu. Produkty można też zapakować zbiorczo w torbę bawełnianą, a później wyciągnąć do ważenia, oczywiście jeżeli jest taka możliwość. Poza tym warto spróbować zrezygnować ze szczonek plastikowych, które można zastąpić ich biodegradowalnymi, bambusowymi odpowiednikami. O tym, że życie bez plastiku jest możliwe, niech świadczy pokolenie naszych rodziców, które z plastikowych toreb nie korzystało. Warto zauważyć, że ograniczenie ilości użytkowanych opakowań plastikowych wpływa nie tylko na polepszenie stanu środowiska, ale też na ludzkie zdrowie. Jest udowodnione naukowo, że kiedy korzystamy z plastikowych butelek, nasz organizm wchłania jego niewielką ilość, co nie jest obojętne dla zdrowia.

- Miasto Leszno aktywnie wspiera usuwanie plastiku z przestrzeni publicznej i temu ma służyć między innymi akcja, która została zaplanowana na wrzesień. Powiedzmy parę słów na ten temat.

- Podczas Aktywnego Obywatelskiego Leszna, w alejce przed stadionem, znajdzie się stoisko, na którym przyjmować będziemy butelki plastikowe, popularne PET-y. W zamian za co najmniej dwadzieścia butelek po wodzie mineralnej czy napojach proponujemy sadzonki roślinne. Do rozdania będzie 300 takich sadzonek i - zgodnie z regulaminem - każdy mieszkaniec będzie mógł jednorazowo otrzymać trzy takie sztuki. Jak to będą rośliny, na razie nie zdradzimy, ale zapewniamy, że warto będzie dokonać takiej wymiany. Naszą akcją chcemy zachęcić ludzi do segregacji, aby butelki nie wpadały do pojemników z odpadami zmieszanymi. Mam nadzieję, że to będzie pierwszy krok ku temu, aby pomyśleć o zmianach, gdyż selektywna zbiórka nie jest wielkim wysiłkiem. Niestety, dane pokazują, że robi to dopiero około 30 procent społeczeństwa.

- Czy butelki, które będziecie Państwo odbierać, mają być jakoś szczególnie przygotowane?

- Jeśli chodzi o butelki po wodzie - nie ma problemu, gdyż one z zasady są czyste, ale butelki po sokach trzeba delikatnie wypłukać. Wszystkie muszą zostać też zgniecione.

- W takim razie tak niewiele trzeba będzie zrobić, aby otrzymać atrakcyjny i żywy prezent.

- Zgadza się, a do tego, rozdając sadzonki, działamy w zgodzie z naturą.

Bo przecież powinniśmy się otaczać roślinami, a nie plastikiem.

- Gdzie znajdziemy stoisko?

- Namiot podczas Aktywnego Obywatelskiego Leszna będzie oznakowany jako "Leszno wolne od plastiku". Znajdzie się przy nim plakat, który już teraz pojawia się w przestrzeni publicznej. Po prostu proszę podążać za tłumem.



W pogoni za marzeniem

To było kolejne letnie popołudnie. Jak zwykle byłem zabiegany i bardzo starałem się nie spóźnić na spotkanie z moim rozmówcą. Po przeprowadzonej rozmowie wiem, że zdecydowanie nadużywam słowa zabiegany (może Wy także?). Tak powiedzieć o sobie bez wyrzutów sumienia może Mateusz Gryczka.

- Od jak dawna biegasz? Pamiętasz swoje pierwsze zawody?

- To było w okresie wakacji 2011 roku. Wystartowałem w zawodach w Lesznie na dystansie 10 km. I - jak na debiutanta - osiągnąłem całkiem niezły czas. Następnie w listopadzie tego samego roku wystartowałem w kościńskim półmaratonie. Dodatkową motywacją była tutaj rywalizacja ze szwagrem, który trenował sporo dłużej ode mnie. I udało mi się wygrać tą naszą wewnętrzną rywalizację.

- Zatem biegasz od 8 lat. Jeff Galloway, popularyzator biegania, twierdzi, że pełnię potencjału osiąga się po 10 latach od rozpoczęcia treningów, bez względu na wiek, w jakim osoba zabiera się za bieganie. Wszystko zatem przed Tobą.

- Nie trzymam się książek stricte treningowych. To nie do końca się sprawdza. Każdy organizm jest inny i każdy powinien bazować na swoim doświadczeniu. Popełniam mnóstwo błędów, ale dzięki temu się uczę. Z każdym kolejnym startem próbuję je eliminować.

- Podczas standardowych zawodów biegowych rozgrywanych w centrach miast biegaczom często towarzyszą zespoły grające, słychać okrzyki kibiców. Jak było podczas Festiwalu Biegów Górskich?

- To zupełnie inny charakter biegu. Spora grupa kibiców obecna była na starcie, solidnie dopingując blisko pół tysiąca uczestników biegu. Na samej trasie, szczególnie w nocy, spotkać można było



raczej zwierzęta, nie ludzi. Kibice obecni byli w większych miejscowościach trasy na przykład w Kudowie-Zdroju.

- Brak obecności kibiców pomaga czy przeszkadza?

- Kibice zawsze działają motywująco. Podczas maratonu w Berlinie fani obecni byli niemal na całej trasie. Dzięki nim łatwiej się biegnie, jednak zawody takie jak Festiwal Biegów Górskich to bardziej walka z samym sobą, ze swoimi słabościami.

- Jak wygląda przygotowanie do takiej walki?

- Starałem się regularnie trenować, dodając do biegów jazdę rowerem. Dobrym treningiem są podbiegi, a ich owocne efekty szczególnie odczuwalne są podczas ostatnich kilometrów na zawodach. W okolicy Leszna mamy ciekawe tereny za Grzybowem. W większości jednak w okolicy tereny są płaskie, zupełnie inaczej niż na Festiwalu Biegów Górskich. Co do samej trasy, wcześniej biegłem 130 kilometrów na tej trasie, także

Wyobraź sobie, że potrzebujesz kogoś, kto przewidzi Twoje oczekiwania. Kogoś, kto sprawnie i w innowacyjny sposób zorganizuje dla Ciebie proces rozwoju firmy. Kogoś, kto pomoże, zaskoczy, zmieni na lepsze...

niami

miałem zarys, czego mogę się spodziewać.

- A co z taktyką na bieg?

- Ważne, aby na początku nie dać ponieść się emocjom. Nie przesadzić z tempem na starcie, nie stracić zbyt wiele energii i nie ryzykować problemów żołądkowych. W czasie biegu starałem się utrzymywać stałe tempo - 7 kilometrów na godzinę. Na około pięćdziesiątym kilometrze trasy poznałem współzawodnika, z którym dobiegłem do mety. Wzajemnie się motywowaliśmy. Pierwszego poranka pojawiło się wielkie zmęczenie. Kopiko wykonało jednak doskonałą pracę.

- Co, poza Kopiko, spożywałeś na trasie?

- Dużo arbuzy oraz żywność stosowana przy standardowych zawodach, żele energetyczne, pieczywo, woda mineralna, izotonik, cola oraz piwo bezalkoholowe dla zmiany smaku. Nie ryzykowałem z cytrusami, które wcześniej przysporzyły mi problemów. Na trasie, co 15 lub 20 kilometrów znajdowały się punkty z nawadnianiem.

REKLAMA

- Korzystając z Twojego biegowego doświadczenia chciałbym zapytać o technikę biegania. To wydaje się wręcz zabawne, że w kolarstwie czy pływaniu wszyscy doceniają znaczenie techniki, prawidłowej sylwetki, równowagi...

- Z technicznego punktu widzenia najtrudniejsze jest zbieganie. Nie powinno się tracić energii na hamowanie, a korzystać z prędkości. Zbieg ze Śnieżnika to trudna technicznie trasa, jest stromo, mnóstwo kamieni. Trudno wytrenować takie umiejętności na płaskim terenie.

- Wróćmy jeszcze do tego, co przed Tobą, jakie są Twoje biegowe marzenia?

- Udział w zawodach Ultra-Trail du Mont-Blanc. To najbardziej kultowy bieg. Droga, aby w nich wystartować, nie jest taka prosta. Najpierw należy zebrać odpowiednią ilość punktów, na przykład za Festiwal Biegów Górskich otrzymałem ich 6. Punkty mam już zebrane i wysłałem zgłoszenie. Kolejnym etapem jest losowanie uczestników. I tutaj potrzeba trochę szczęścia.

- **Zaciskam kciuki za występ w tych elitarnych zawodach i jednocześnie dziękuję za rozmowę!**

ROZMAWIAŁ:
MATEUSZ GOŁEMBA



Najdłuższa trasa Dolnośląskiego Festiwalu Biegów Górskich nazywana jest Biegiem 7 szczytów. Dystans wynosi ok 240 km, a najwyższy punkt znajduje się na wysokości ok 1425 m. n. p. m. Mateusz Gryczka na pokonanie tej trasy potrzebował 34 godzin i 17 minut.

JABŁKA

ZIEMNIAKI

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Święciechowa

Święciechowa
ul. Janusza Kusocińskiego 10
Sprzedaż hurtowa i detaliczna



65 533 01 00
605 763 488



Godziny otwarcia:
pon./pt. 7-15
sb. 7-13

Zakończył się Leszno Barok Plus Festiwal

Wspaniałe wnętrza, wyjątkowi wykonawcy, niesamowite brzmienia - zakończyła się piąta edycja flagowej imprezy Leszna, która stała się ważnym punktem przełomu sierpnia i września. Pokazujemy ją na zdjęciach.



REKLAMA

**Leszno, ul. Geodetów 1, p. 110
603 668 780 / biuro@mtlmedia.pl**

MTL
MEDIA
Zaufaj Wyobraźni

**...a teraz zaufaj wyobraźni
i rozpocznijmy współpracę.**

**SPRAWDŹ DLACZEGO
INNI NAS POLECAJĄ**

www.mtlmedia.pl

 MTL Media Leszno

Zniemczenie Leszna

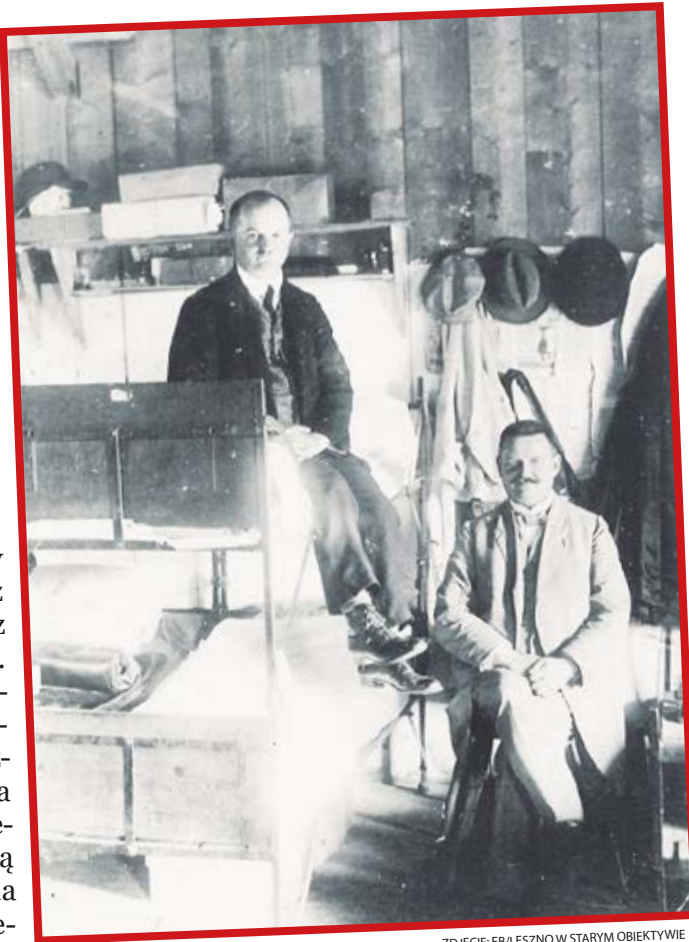
Leszno stanowiło bardzo ważny punkt dla Niemiec. Strategiczny węzeł kolejowy oraz silny ośrodek garnizonowy z jednej strony, a z drugiej, miasto zamieszkiwane było przez sporą liczbę ludności niemieckiej.



Warto cofnąć się do początków XVIII wieku, gdzie można dostrzec czynniki wpływające na zwiększenie populacji niemieckich obywateli. Liczne działania wojenne zamieniały miasto w gruzowisko. Epidemie je wyludniały. Mieszkańcy przenosili się do sąsiednich osad, których epidemia nie nawiedziła. Także dwa wielkie pożary z drugiej połowy tegoż wieku nie pozostały bez wpływu na zaludnienie. Wraz z postępującą odbudową miasta pojawili się w nim nowi mieszkańcy. W pracy księdza Tadeusza Kopczyńskiego wydanej na pierwszą rocznicę oswobodzenia Leszna, możemy przeczytać: Z biegiem czasu – wskutek ciągłego przyływu dysydentów głównie z Niemiec – zniemczyło się Leszno prawie zupełnie, stając się główną ostoją wojującego germanizmu na ziemiach polskich.

Bronisław Świdorski z kolei napisał: Wobec tak licznej liczby obywateli niemieckich Leszno uchodzić miało w oczach swych ziomków za miasto o śląskim charakterze.

Jaką siłę stanowili Niemcy w Lesznie, pokazują choćby wypadki z rewolucyjnego roku 1848. Król pruski w wyniku Wiosny Ludów obiecał Polakom liczne przywileje. Niemcy leszczyńscy w akcie sprzeciwu chcieli ukamienować polskiego komisarza w Lesznie. Zawiązało się wówczas w mieście Towarzystwo „Verein zur Wahrung der deutschen Interessen in der provinz Posen”, stanowiące przednią straż hakatyzmu na ziemiach polskich. Nacjonalistyczna organizacja Hakata, której głównym celem była germanizacja, swą nazwę wzięła od jej założycieli: Hansemanna, Kennemanna oraz Tiedemanna. Z perspektywy Leszna szczególnie interesujący jest pierwszy z nich. Ten polakożerca



**Internowani w Żaganiu
Górecki Jan i Józef - rok 1919**

ZDJĘCIE: FB/LESZNO W STARYM OBIEKTYWIE

W przeddzień wybuchu wojny Leszno liczyło nieco ponad 17 tysięcy mieszkańców. Polacy stanowili ok 12% ludności.



Fragment zabudowy dawnego folwarku Antoniny.

ZDJĘCIA: 2 X MATEUSZ GOŁEMBKA

będący synem bogatego bankiera posiadał majątek w Pępowie, który stanowił jego główną siedzibę. Wszedł także w posiadanie folwarku Antoniny. Zrealizowano wówczas wiele inwestycji. Wybudowano kolonię mieszkaniową przy obecnej ulicy Ostroroga. W jej skład wchodzi m. in. zachowane do dziś dwa czworaki oraz sześciórak. Postawiono także stajnię, w której obecnie mieści się kompleks restauracyjno-hotelowy.

W latach I wojny światowej Hakata zmuszona była ograniczyć swoją działalność ze względu na konieczność oszczędzenia uczuć Polaków

walczących przymusowo w armii niemieckiej. Bombardowała jednak nadal władze Prus i Rzeszy antypolskimi memoriałami i donosami. Natomiast stosunki w mieście ulegały zmianom. Bardzo trudny okres nastał po zakończeniu działań wojennych. Po ogłoszeniu w mieście stanu doraźnego rozpoczyna się piekło prześladowań i katuszy. Aresztowano wielu wybitnych mieszkańców Leszna. W niewoli przebywali między innymi Bronisław Świdorski czy bracia Górecki. Nie tracono jednak nadziei...

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBKA



Na elewacjach leszczyńskich kamienic dobrzy obserwatorzy dostrzegą zachowane niemieckie szyldy.



Wyjątkowe zegarki

ALEHO i

Gdy dwóch młodych, ambitnych Leszczyniaków zabiera się za własny biznes. Z braćmi Maciejem i Filipem Wieczorkami rozmawiamy o Aleho - life-style'ce

„Aleho” brzmi nieco egzotycznie i bardzo pozytywnie zarazem...

Słowo „Aleho” z języka mada-garskiego oznacza „pokaż, wyraż siebie” i właśnie to przesłanie stoi za filozofią powstania naszej firmy. Filozofią, która ma zachęcać do poszukiwania i rozwijania pasji, do efektywnego wykorzystywania czasu oraz do patrzenia na świat przez dobre filtry. Oferujemy produkty, które są w pewnym sensie odzwierciedleniem tych postaw - zegarki oraz okulary przeciwsłoneczne. Aleho to sklep internetowy oraz - co obecnie jest najistotniejszym elementem naszego biznesu - wyłączny dystrybutor renomowanej hiszpańskiej marki Meller na Polskę.

Macie rozmaite zainteresowania. Pomimo stosunkowo młodego wieku cechuje was spore doświadczenie i jeszcze większy potencjał jeśli chodzi o wasze kompetencje. Zdaje się, że jesteście osobami, które odnalazłyby się w każdej branży. Skąd pomysł na właśnie taki biznes?

Do tej pory zegarki w Polsce kojarzyły się z prezentami na komunię, osiemnaste urodziny czy okrągłe rocznice. Raz na kilka lat kupowało się drogi zegarek, z myślą, że to produkt, którego nie należy często zmieniać, a wysoka cena i powtarzalna, ugruntowana już na rynku marka oferuje najlepszą propozycję. Jednak w dzisiejszym, rozwijającym się świecie fashion ten trend jest zgoła odmienny. Zegarek stał się biżuterią - dodatkiem, podkreśleniem

codziennej stylizacji. To element garderoby mający współgrać z ubiorem i innymi dodatkami. Dzięki temu na rynku pojawiło się wielu nowych producentów skupionych przede wszystkim na designie produktu oraz idącą w parze przystępną ceną. Cel jest bowiem taki, aby każdy mógł sobie pozwolić na mniejszą czy większą kolekcję zegarków u siebie w garderobie. Jedną z takich marek jest właśnie hiszpańska marka Meller - producent zegarków oraz okularów.

Jak rozumiecie w swoim modowym biznesie dostrzegacie spory potencjał?

Społeczeństwo się bogaci, Polska się rozwija. Coraz więcej ludzi stać na zakup akcesoriów, biżuterii, zegarków i okularów. Polacy poszukują produktów dobrej jakości, ale w przystępnej cenie. Właśnie takie są zegarki i okulary marki Meller. Wierzmy, że zarówno branża, w której działamy, jak i oczywiście nasza firma będzie się rozwijała.

Komu dedykujecie produkty spod szyldu Aleho?

Aleho to sklep dla ludzi, którzy kochają życie i jak tylko mogą starają się docenić uciekający nam między palcami czas. Zegarki i okulary Meller to produkt dobry dla każdego i na każdą okazję. Szukasz ochrony dla oczu, bo wyjeżdżasz na wakacje - wybierasz okulary Meller. Szukasz prezentu na Gwiazdkę - wybierasz zegarki...

Meller to chyba nie wszystko, co macie w ofercie?

Nie, dysponujemy jeszcze produktami renomowanych marek Nixon i Birline. Oferta, do zapoznania się z którą serdecznie zachęcamy, jest bardzo bogata. Mamy naprawdę duży wybór.

Co cechuje produkty z Waszej oferty?

Unikalny design, styl, wysoka jakość... Tych cech moglibyśmy wskazać bardzo wiele, a wszystkie są pozytywne.

Więcej informacji o Was, o marce Aleho i oczywiście sklep dostępny pod adresem: www.aleho.pl. Lista



Bracia Maciej (z lewej) i Filip marki Aleho.

i okulary dla Ciebie do przodu!

es o zasięgu ogólnokrajowym, to wiedz, że dzieje się coś bardzo dobrego.
owej marce, jaką niedawno stworzyli.

punktów, w których dostępne są produkty marki Meller, ciągle rośnie - mapa Polski wypełnia się coraz szerszynie. Czy lokalnie, w Lesznie, również znajdziemy Wasze produkty?

Nieustannie nawiązujemy współpracę z kolejnymi sprzedawcami. Na tę chwilę w Lesznie zapraszamy do butiku BasicPL przy ul. Narutowicza 2 i do salonu Willsoor Shop w Centrum Handlowym Mahnattah. Niebawem z pewnością zagościmy w kolejnych miejscach.

Popularność marek Aleho i Meller ciągle rośnie. Momentami w sieci jest o Was bardzo głośno.



Wieczorkowie, właściciele

Marka Meller współpracuje z liczbą ponad 1500 influencerów, modelek i modeli, ludzi ze świata fashion na całym świecie. W Polsce współpracowaliśmy między innymi z Kasią Tusk i z Pawlicki Racing.

Czyli „kręci się”. Na ile Was znam, na tyle mogą być pewni, że plany na przyszłość macie bardzo ambitne.

Jak w każdym biznesie – najtrudniejsze są początki. Trzeba poświęcić wiele czasu i ponieść mnóstwo kosztów, aby w pełni zrozumieć branżę, poznać ludzi, dowiedzieć się jak działają poszczególne mechanizmy nakręcające świat mody oraz znaleźć odpowiedzi na pytania, w tym to podstawowe: dlaczego ludzie coś kupują, a czegoś nie. Niemniej jeśli praca jest jednocześnie pasją i wkładasz w nią dużo serca, to szybko – nawet przez te najtrudniejsze chwile – można przebrnąć. A potem... potem szukasz kolejnych i kolejnych możliwości rozwojowych. Tak też było z nami.

Na którym etapie jesteście z Aleho i dystrybucją marki Meller?

Jak już wspomnieliśmy, obecnie budujemy sieć sprzedaży. Chcemy, aby zegarki i okulary Meller były dostępne w wielu sklepach w całej Polsce – tak, aby były łatwo dostępne dla wszystkich, którzy przed zakupem chcą je zobaczyć na własne oczy, dotknąć i przymierzyć.

To jest „to”? Zawodowy sen

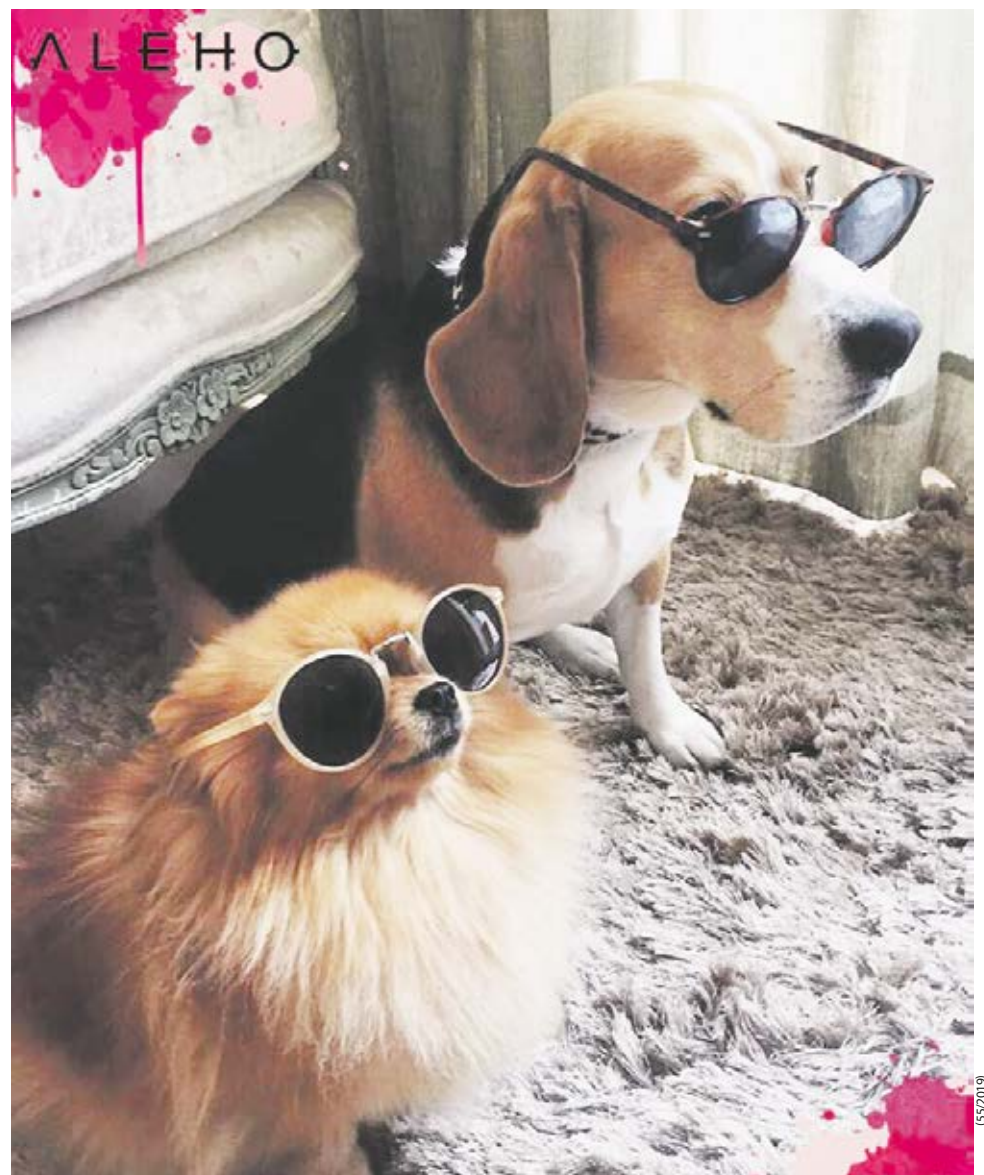
braci Wieczorków właśnie się spełnia?

Własny biznes od kiedy tylko pamiętamy był naszym marzeniem. Mając za sobą różne wspólne doświadczenia (jak organizacja międzynarodowych zawodów deskorolkowych „Back to the Streets”, uczestniczenie w powstaniu Skateplazy Leszno, biznesowe przedsięwzięcia i oczywiście całe braterskie przeżycia) wiedzieliśmy, że chcemy wspólnie coś tworzyć, jako bracia. Pewnego dnia stwierdziliśmy, że nie ma sensu dłużej czekać. Czas płynie i przyszedł moment na działanie. Obaj zrezygnowaliśmy ze stanowisk w firmach, w których wówczas pracowaliśmy i rozpoczęliśmy budowanie własnej.

Uśmiechacie się więc jak mniemam nie żałujecie?

Absolutnie! Teraz możemy śmiało powiedzieć, że warto w życiu ryzykować i wychodzić ze swojej strefy komfortu. Niesie to wprawdzie szereg trudności i naprawdę ciężkich wyzwań, ale z drugiej strony daje szansę na stworzenie ciekawych rzeczy, przeżycie czegoś niezwykłego - własnego. Możliwości, jakie stoją przed nami i przed każdym właścicielem biznesu, są w zasadzie nieograniczone.

A zatem życzę Wam, abyście nigdy przez nic i przez nikogo nie byli ograniczani. Róbcie swoje, bo robicie to dobrze. A Czytelników zachęcam do przyjrzenia się marce Aleho i odwiedzin strony www.aleho.pl



Bojanowo ma być spokojną prz...

W ostatnich miesiącach w Bojanowie zmodernizowany został Rynek, stając się wizytówką miasta. I chociaż mieszkańców w gminie ubywa, władze upatrują możliwości zahamowania tego zjawiska w nowych inwestycjach. O tym, co będzie się zmieniać, jakie są plany mieszkaniowe i czy w gminie powstanie strefa aktywności gospodarczej, z Maciejem Dubielem, burmistrzem Bojanowa, rozmawia Łukasz Domagała.

- Jak spogląda pan z perspektywy czasu na minione wybory samorządowe?

- Cieszę się, że otrzymałem od mieszkańców gminy mandat zaufania i że nadal mogę piastować funkcję burmistrza. Traktuję tę pracę jako formę misji po to, aby w Bojanowie można było żyć lepiej. Myślę, że moja reelekcja jest następstwem pracy w poprzedniej kadencji samorządu, trzymania się założeń programu wyborczego. Sądzę, że właśnie to zaangażowanie dało mi wygraną w pierwszej turze, mimo że miałem mocnych kontrkandydatów. Jest to dla mnie powód do satysfakcji, a taki werdykt wyborców jeszcze bardziej napędza mnie do pracy.

- Patrząc na Bojanowo trzeba przyznać, że miasto się zmienia. Przez lata centrum - mówiąc wprost - nie należało do najładniejszych. Teraz Rynek staje się wizytówką całej gminy.

- Rynek jest sercem miasta i uważam, że z tego miejsca pozytywne zmiany powinny promieniować na inne części gminy. Dyskusję na temat tego placu podjęliśmy jeszcze w poprzedniej kadencji samorządu. Były one bardzo długie. Przyjmowaliśmy różne warianty przyszłego wyglądu Rynku, w końcu - podczas komisji wyjazdowej - wizytowaliśmy inne miasta, aby przekonać się, w jaki sposób tamtejsi samorządowcy podeszli do tematu.

- Wbrew obowiązującym trendom Rynek w Bojanowie nie został zabetonowany.

- I takie zdanie mieli też radni. Uznali, że nasz Rynek jest oryginalny i że trzeba ten stan utrzymać, pozostawiając na nim zielen. Mieszkańcy już to widzą. Jednak rynek to nie tylko płyta wewnętrzna, ale również kamienice, które każdego roku są odnawiane - zarówno te gminne, jak i pozostające w rękach prywatnych. W ostatnim czasie nowego blasku nabrała nieruchomość po byłym GS-ie. A najprawdopodobniej w kolejnym roku odremontowana zostanie kamienica po byłej restauracji CENTRALNA - jestem w stałym kontakcie z inwestorem i wiem, że mają tam powstać mieszkania.

► MACIEJ DUBIEL: - Naturalną sprawą jest, że młodzi ludzie wyjeżdżają na studia do większych ośrodków i często już w nich zostają. My dostrzegamy jednak, że przybywają do nas osoby spoza gminy, co niekoniecznie przekłada się w tej chwili na liczbę osób zameldowanych. Wracając jednak do podziałów ziemi i sprawdzając, kto składa do urzędu w Bojanowie wnioski o wydanie warunków zabudowy, widzimy, że są to mieszkańcy Ponieca, Rawicza czy Leszna. U nas działki budowlane są tańsze, kosztują w granicach od 30 do 80 złotych za metr kwadratowy, a pod Leszmem czy w Rawiczu ceny są zdecydowanie wyższe. Oferujemy przy tym możliwość przyłączenia się do wodociągu i kanalizacji. Poza tym trzeba też zauważyć, że deweloperzy zaczynają celować w Bojanowo, a to oznacza, że dostrzegają w naszym mieście potencjał.

- W międzyczasie wybuchła mała burza. Poszło o drzewa wycięte na Rynku.

- Bez tego ruchu podczas modernizacji wewnętrznej części placu nie byłibyśmy w stanie wykonać alejek z masy Hanse-Grand oraz systemu nawadniania. Poza tym drzewa były spróchniałe, co zagrażało bezpieczeństwu spacerowiczów. Rynek pozostaje zielony, będzie pełny kwiatów. Do tego doszły nowe chodniki i przystanek autobusowy z przyjaznym dostępem dla seniorów. Starsi mieszkańcy gminy zwracali uwagę, że mają trudności z wejściem do autobusu, stąd też ukłon w ich stronę i wysunięty peron. Wiemy, że to rozwiązanie sprawdza się.

- Mówiliśmy o Rynku, o jego modernizacji, ale chciałbym zapytać również o pomysły na inne inwestycje. Kadencja jest długa, pięcioletnia.

- Mój program wyborczy jest tak skonstruowany, aby obejmował kwestie możliwe do realizacji. Wśród zamierzeń na tę kadencję jest uruchomienie klubu lub oddziału żłobkowego, aczkolwiek

ten ruch wymaga od nas jeszcze pewnych analiz. Docelową dla niego lokalizacją jest budynek dawnej szkoły przy ulicy Drzymały. Tam również mogłoby zostać przeniesione przedszkole. Wycofaliśmy się z wcześniejszego projektu budowy zupełnie nowego przedszkola ze względu na wysokie koszty. Poza tym uwzględniliśmy obecną sytuację demograficzną, a także fakt, że w Bojanowie mamy już dwa przedszkola prywatne.

Nie przesądzam, że taka placówka nie powstanie w przyszłości, gdyż czynimy starania o to, aby liczba mieszkańców gminy zaczęła się zwiększać. Nadal będziemy działać na rzecz budowy nowych dróg i chodników oraz lepszej organizacji oświaty. Myślę na przykład o doposażaniu szkół czy przedszkoli. Jeżeli mówimy o planach długoterminowych, ważną sprawą jest skonsolidowanie ogrodów działkowych w jednym



Burmistrz Bojanowa Maciej Dubiel

zyskaniem z dobrą komunikacją

miejscu. Miasto ma trzy takie ogrody, a wiele spośród tych działek jest nieużytkowane. Cel jest taki, aby stworzyć jeden lub dwa zadbane ogrody, co doprowadzi także do zmniejszenia kosztów eksploatacyjnych dla działkowiczów. W 2017 roku przejęliśmy część ogrodów przy ulicy Kościuszki, w pobliżu torów kolejowych, a niedawno sfinalizowaliśmy kwestię zlikwidowanych działek imienia Małgorzaty Fornalskiej przy ulicy 17 Stycznia. Ta ziemia wróciła do zasobów gminy. Docelowo w tej lokalizacji, w oparciu o wskazówki urbanistów, chcielibyśmy stworzyć nowe osiedle. Mieliby oni pokazać, w jaki sposób wydzielić drogi i jak podzielić teren na działki budowlane, które w przyszłości zaoferujemy do sprzedaży. Dzięki temu wszelkie działania dotyczące planowanej infrastruktury będą mogły być spójne.

- Czy to oznacza, że możemy spodziewać się nowych ulic?

- Tak i nawet mamy już dla nich zarezerwowane nazwy. Pomiędzy ulicami 17 Stycznia a Piaskową mogłaby powstać ulica upamiętniająca dyrektora szkoły rolniczej w Bojanowie, pana Kryszkiewicza, oczywiście jeżeli na taki wariant zgodzą się nasi radni. Tereny nowo wyznaczane pod budownictwo są ważne w kontekście polityki demograficznej. Zresztą od jakiegoś czasu obserwujemy w naszej gminie pozytywny trend podziału wolnych gruntów prywatnych pod zabudowę jednorodzinną – w ciągu ostatnich czterech lat ilość wydawanych decyzji o warunkach zabudowy się potroiła.

- Trzeba jednak spojrzeć prawdzie w oczy, że mieszkańców w gminie Bojanowo wciąż ubywa. Tak wynika ze statystyk.

- Rzeczywiście tak się dzieje, ale naturalną sprawą jest, że młodzi ludzie wyjeżdżają na studia do większych ośrodków i często już w nich zostają. My dostrzegamy jednak, że przybywają do nas osoby spoza gminy, co niekoniecznie przekłada się w tej chwili na liczbę osób zameldowanych. Wracając jednak do podziałów ziemi i sprawdzając, kto składa do urzędu w Bojanowie wnioski o wydanie warunków zabudowy, widzimy, że są to mieszkańcy Ponieca, Rawicza czy Leszna. U nas działki budowlane są tańsze, kosztują w granicach od 30 do 80

złotych za metr kwadratowy, a pod Lesznem czy w Rawiczu ceny są zdecydowanie wyższe. Oferujemy przy tym możliwość przyłączenia się do wodociągu i kanalizacji. Poza tym trzeba też zauważyć, że deweloperzy zaczynają celować w Bojanowo, a to oznacza, że dostrzegają w naszym mieście potencjał. Na przykład jeden z przedsiębiorców chciałby tutaj wybudować trzy bloki z 48 mieszkaniami, a to niejedyna inwestycja budowlana, która miałaby tutaj zostać zrealizowana. Nam zależy na wzroście liczby mieszkańców, bo za tym idą podatki i wyższa subwencja oświatowa. Chcielibyśmy, aby Bojanowo stało się dla nich spokojną przystanią do wypoczynku i realizacji pasji.

- Czy rozważane jest przygotowanie jakichś gminnych terenów pod działalność gospodarczą?

- Nie ukrywam, że w tym kierunku zostały już poczynione pewne kroki. Mam na myśli wspomniany już obszar ogrodów działkowych przejętych w 2017 roku w rejonie torów kolejowych. To około 2,5 hektara gruntu. W założeniu miałby on zostać przeznaczony na małą, gminną strefę inwestycyjną. Widziałbym tam miejsce przede wszystkim dla rodzimych przedsiębiorstw, które chciałyby się rozwijać. Ale myślę, że gmina nie obraziłaby się, gdyby zapukał do nas ktoś większy. W tym kontekście myślimy o przygotowaniu kompleksowej oferty dla biznesu, która mogłaby pójść w Polskę z przekazem, że oto tutaj mamy dobrze położone grunty w sąsiedztwie drogi ekspresowej. Niemniej jednak w przypadku dużego inwestora jestem realistą... potencjalny przedsiębiorca potrzebuje rąk do pracy, a ostatnie wskaźniki bezrobocia w naszej gminie wskazują, że przy niemal 9000 mieszkańców bez pracy pozostaje około 170 - 180 osób.

- Droga ekspresowa to zdecydowany atut gminy Bojanowo. Ostatnio pojawiają się też pomysły na reaktywację linii kolejowej z Góry do Bojanowa, celem utworzenia szybkiego połączenia z Wrocławiem. To jest pomysł samorządu województwa dolnośląskiego, na którym - trochę przypadkiem - mogłoby skorzystać Bojanowo. Nie wiadomo, na ile pomysł jest realny do realizacji, ale zapytam, co pan o nim sądzi?

- Powiem tak - jeżeli taka linia została utworzona, zapewniłoby to nam

dodatkowe połączenia z Rawiczem i Wrocławiem. Uważam, że to mogłoby być dobre rozwiązanie.

- Mam wrażenie, że gmina Bojanowo jest nieco wykluczona kolejowo. Połączenia z Rawicza odchodzą do Wrocławia, a z Leszna - do Poznania. A tutaj pozostaje komunikacyjna biała plama i połączeń jest niewiele.

- Ostatnio przeczytałem, że jedna z radnych w Sejmiku Województwa Wielkopolskiego złożyła interpelację, aby rozszerzyć Poznańską Kolej Metropolitalną do Leszna, a może nawet do Rawicza. Ja również jestem za takim rozwiązaniem. Gdyby pojawiło się połączenie z Góry do Wrocławia przez Bojanowo, nasza gmina znalazłaby się w korzystnej sytuacji. Mogę tylko kibicować temu pomysłowi.

- Czy jest coś, co - jako wójtowski gminy - spędza panu sen z powiek?

- Chcielibyśmy - jako samorząd - jak najszybciej realizować potrzeby

mieszkańców i staramy się sprostać tym wymaganiom w miarę możliwości finansowych. Z zmartwieniem myślimy o drogach powiatowych przebiegających przez naszą gminę, które w zdecydowanej większości odbiegają od standardów, jakich oczekują mieszkańcy. Poza tym ciężko nam wydatki oświatowe, gdyż subwencja z budżetu centralnego jest niewystarczająca. Z tego powodu staramy się tak organizować nasze szkolnictwo, aby z jednej strony na oświatę pieniędzy wystarczyło, a z drugiej - aby podnosić poziom kształcenia. Właśnie jakość kształcenia młodych ludzi będzie dla mnie w najbliższych latach jednym z priorytetów, gdyż wyniki egzaminów - zarówno tych ostatnich gimnazjalnych, jak i pierwszych tegorocznych ósmoklasistów pokazują, że w tym obszarze mamy bardzo wiele do zrobienia. Poza tym wszystkim innym zadaniom jesteśmy w stanie sprostać dzięki pracy i zaangażowaniu.

- Dziękuję za rozmowę.

ROZMAWIAŁ: ŁUKASZ DOMAGAŁA



GS
Sch

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA**

UL. KOŚCIUSZKI 36A, 64-113 OSIECZNA
tel. 65 535 01 72

65 535 01 33 - PIEKARNIA
65 535 06 18 - MTM SPRZEDAŻ WĘGLA

Gdy grafika na monitorze je

Nie wiemy dokładnie, w jaki sposób na rozwój psychiczny dziecka rzutować będzie w długiej perspektywie dynamiczny postęp technologiczny. Dotychczas przeprowadzone obserwacje nie napawają optymizmem. Od urządzeń elektronicznych uzależniają się dzieci 4- i 5-letnie, co już prowadzi do problemów z nawiązywaniem tradycyjnie pojmowanych relacji międzyludzkich. O zagrożeniach związanych z użytkowaniem internetu za pośrednictwem różnych urządzeń i o tym, na co należy zwrócić uwagę, z Dominiką Tomczyk, psycholożką zajmującą się uzależnieniem dzieci i młodzieży od technologii, rozmawia Łukasz Domagała.

- **Może na początek pytanie odrobinię prowokacyjne. Mam 6-letniego syna i 2-letnią córkę. Co złego w tym, że dam im smartfon i że będą oglądać bajkę i to jeszcze może w obcym języku? Przecież czegoś się nauczą, a ja w tym czasie odpocznę.**

- Nie ma w tym niczego złego, dopóki dzieci oglądają bajki. Przecież internet i urządzenia elektroniczne zostały wymyślane po to, aby nam służyć. Problem pojawia się wówczas, gdy dziecko zbyt długo je ogląda, przekraczając wyznaczony limit czasowy.

- **Długo, to znaczy ile? Kwadrans, pół godziny? W jaki sposób to ocenić?**

- Uważam, że do 3. roku życia kontakt z urządzeniem elektronicznym nie powinien przekraczać 15 minut dziennie.

- **A może dzieci w takim wieku w ogóle nie powinny używać elektroniki?**

- Tylko wtedy pojawia się pytanie, czy jesteśmy w stanie ograniczyć kontakt z takimi urządzeniami do zera? Przecież dzieci widzą, co my robimy. Widzą, że korzystamy ze smartfonu czy że oglądamy telewizję. Z drugiej strony trzeba spojrzeć na jakość tego, co dzieciom włączamy. Bo jeśli - tak jak pan wspomniał - puszczały dzieciom bajki edukacyjne, wówczas sprawa jest nieco odmienna. Ale czas korzystania jest w tym przypadku kluczowy. Na przykład młodzież powinna przy takich urządzeniach spędzać dwie, a już maksymalnie trzy godziny dziennie.

- **Młodzież siedzi przy tym całe dnie.**

- Dlatego właśnie dorośli są od tego, aby wyznaczać granice. Oczywiście, że dzieci będą próbować ją wciąż łamać, mówiąc: "A mogę jeszcze? Ale proszę, jeszcze trochę, to jest fajne". Dzieje się tak dlatego, że zaczyna działać ciekawość, która uzależnia i powoduje, że to jest dla dzieci przyjemne.

- **Czyli od czego się uzależniają?**

- Mówiąc wprost, od tego, co jest przyjemne

i fajne. A już precyzując, dla niektórych przyjemne i fajne będą gry, które w przypadku złości czy frustracji powodują opanowanie emocji. Dla innych natomiast internet jest sposobem na wyjście z samotności w przypadku, gdy grupa ich nie akceptuje. Poznają kogoś w sieci i piszą z nim, uzależniając się od tej formy kontaktu. Jeszcze inni nałogowo oglądają w sieci filmy.

- **Czy to znaczy, że w internecie każdy może uzależnić się od czegoś innego?**

- Tak, zresztą ogólną definicją e-uzależnienia jest uzależnienie od różnych czynności wykonywanych w internecie przy pomocy poszczególnych urządzeń. Nie ma zatem znaczenia, czy dziecko użyje laptopa, tabletu czy smartfonu. Dlatego pojęcie e-uzależnienia ma charakter wyjątkowo pojemny.

- **Może lepiej w ogóle nie dawać dziecku urządzenia elektronicznego? Ale z drugiej strony, czy to nie spowoduje alienacji w grupie, która ekscytuje się konkretnym zdarzeniem w internecie?**

- Niestety, z drugiej strony całkowite odcięcie od technologii może powodować odrzucenie na zasadzie: "Nie masz telefonu, więc co ty możesz wiedzieć". Oprócz tego zupełny brak dostępu do internetu może spowodować, że dziecko nie nauczy się akceptowania granic w korzystaniu z sieci. Może to nawet doprowadzić do szybszego uzależnienia, gdy - już jako nastolatek - uzyska taki dostęp. Wtedy będzie próbować korzystać z sieci pełnymi garściami.

- **Czy możemy mówić o odpowiednim wieku, w którym należałoby wdrożyć**

dziecko w świat internetu?

- Myślę, że jest to wiek szkolny, oczywiście pod warunkiem, że rodzic sprawuje kontrolę nad urządzeniem wykorzystywanym przez swoją pociechę. Nie bez powodu w sprzętach dostępna jest funkcja tak zwanego "nadzoru rodzicielskiego". Dobrze wiemy, że

w sieci jest wiele treści niebezpiecznych.

- **Dziś młode pokolenie korzysta z internetu przede wszystkim za pośrednictwem smartfonów. Kiedy dziecko**



Dominika Tomczyk

est lepsza niż rzeczywistość

może otrzymać własne urządzenie?

- Nie ma takiej granicy. Ważne jest za to odpowiednie przygotowanie do przekazania takiego urządzenia. Trzeba wyłożyć dziecku, po co je dostaje i do czego ma je wykorzystywać. Ważne jest, aby rodzice w tym względzie mówili jednym głosem.

- Rodzice często rozprawiają na temat elektroniki i zagrożeń, jakie ona przynosi, a z drugiej strony sami siedzą z nosem w smartfonach: na ulicy, w domu, w poczekalni. I to stało się już normą.

- To jest bardzo ważny argument, bo przecież dziecko patrzy na to, co my robimy. Możemy wdrażać zakazy i nakazy, ale przecież nasz syn czy córka spogląda na to, co my robimy i w jaki sposób korzystamy z urządzeń mobilnych. Dlatego dorośli także powinni przestrzegać zasad, a już szczególnie wówczas, gdy prowadzą rozmowę z dzieckiem. Wówczas urządzenie powinni odłożyć na bok. Dziecko musi czuć się słuchane, a nie lekceważone. Zresztą spójrzmy na to z innej perspektywy. Niektórzy rodzice tak powiadają: "Musisz zawsze mówić prawdę". Później okazuje się, że sami kłamią. To bardzo zbieżne sprawy i jednocześnie sprzeczne komunikaty.

- Nastolatki spotykają się w parku i siedzą obok, ale tak naprawdę w ogóle ze sobą nie rozmawiają twarzą w twarz. Piszą przez komunikator.

- Prowadząc w szkołach zajęcia z dziećmi mam wrażenie, że one wolą coś komuś napisać niż powiedzieć prosto w twarz. To nie jest dobre, ale myślę, że dzieje się tak dlatego, ponieważ łatwiej im coś wystukać na klawiaturze niż wyartykułować i zobaczyć, jaka będzie reakcja z drugiej strony. Wydaje im się to rozwiązaniem łatwiejszym i bezpieczniejszym, ale pozostaje pytanie, czy lepszym. Chyba nie.

- Z jakimi problemami przychodzą do pani rodzice?

- Często zdarza się, że przychodzą, bo mają kłopoty wychowawcze. Podkreślają, że dziecko nie wypełnia obowiązków domowych, że trudno jest im je wyegzekwować. Wtedy z rozmów wychodzi, że dziecko zbyt dużo czasu spędza w internecie, że nawet potrafi grać w nocy. Dopiero uświadomienie tego problemu i próba postawienia granic

w korzystaniu ze sprzętu z dostępem do sieci coś zmienia. Dziecko powoli zaczyna wykonywać czynności, których rodzice wymagali. Poważnym problemem jest również, że rodzice limitują dzieciom dostęp do komputera, zapominając, że one przed i po korzystaniu z niego operują jeszcze smartfonem, w którym przecież można robić to samo. To znaczy, że granice są jednak przekraczane, bo smartfon stał się tak powszechnym sprzętem, że usypia czujność rodziców. Traktują go jako coś odrębnego, gdy tymczasem z punktu widzenia uzależnienia wcale tak nie jest.

- Czy miała pani do czynienia z trudnymi przypadkami uzależnienia od technologii?

- Zdarzały się takie sytuacje i przejawiały się one w wyrażaniu przez dzieci agresji w związku z ograniczeniem czasu czy w ogóle dostępu do internetu. W niektórych takie odcięcie wyzwalało w stosunku do rodziców agresję słowną lub fizyczną. Dochodziło nawet do przypadków wywracania mebli w mieszkaniu. Z drugiej strony obserwuje się także stany depresyjne. Pewien chłopiec zwierzył się, że wyszedłby z domu i pochodził po dworze, ale tam jest gorsza grafika niż w monitorze. Jest to przejaw zaburzenia w postrzeganiu świata realnego i pomieszczenia go z rzeczywistością wirtualną. To oczywiście była sytuacja skrajna, ale najbardziej niepokojące jest, że problem uzależnienia od elektroniki dotyka dzieci od 4. czy 5. roku życia.

- Żyjemy w cyfrowym świecie, z którego trudno się wydostać. Co rodzice mogą zrobić, jak przeciwdziałać tym niekorzystnym zjawiskom?

- Najlepiej zapobiegać pewnym sytuacjom, a to oznacza, że wprowadzanie dziecka w świat wirtualny powinno mieć wymiar świadomy. Bezwzględnie muszą być ustawiane limity na korzystanie z urządzeń i trzeba ich bezwzględnie przestrzegać. Nie można dawać sobą manipulować i ulegać prośbom o przedłużenie czasu korzystania, że może jednak jeszcze 10 minut. Poza tym ważne jest spędzanie wolnego czasu z dziećmi i zapewnianie im zabaw z innymi. Warto wzmacniać w dzieciach poczucie własnej wartości, a jeśli już korzystają one z internetu - kontrolujemy, co w nim robią.

- Internet to bardzo szerokie pojęcie,

dlatego chciałbym zapytać o media społecznościowe. Wygląda na to, że one wdzierają się w życie nie tylko dorosłych, ale również dzieci, eliminując potrzebę kontaktów twarzą w twarz. Czy to nie prowadzi do zaburzeń?

- Prowadzi, ale muszę wyjaśnić, że uzależnienie od internetu w szerokim tego słowa znaczeniu w ogóle powoduje zaburzenia w postaci wycofania społecznego. Później, w dorosłym życiu, pojawiają się kłopoty z założeniem rodziny, bo ograniczenie kontaktów społecznych prowadzi do nieumiejętności rozmowy z drugim człowiekiem. Tak naprawdę owoce tych przemian, wdarcia się elektroniki w nasze życie, będą widoczne w całej rozciągłości po latach. Już teraz widzimy, że dzieci spędzające zbyt wiele czasu w sieci trzymają się na marginesie grupy, chodzą zmęczone i opuszczają się w nauce. To wpływa na poziom intelektualny i często prowadzi do jeszcze większego odepchnięcia dziecka. Jak to wygląda w dalszym życiu? To jest kłopot z wyborem zawodu, a później ze znalezieniem pracy.

- Jeszcze tak na koniec: kiedy rodzice powinni zwrócić szczególną uwagę, że dzieje się coś niedobrego?

- W sytuacji, gdy zmienia się zachowanie dziecka, które do niedawna było wesołe i lubiło z nami spędzać czas, a teraz woli posiedzieć przy komputerze niż wyjść na lody. Albo jeszcze inna sytuacja: dziecko zostaje w domu zamiast pójść z kolegą czy koleżanką na spacer. Ponadto w grę wchodzi pojawianie się wspomnianych wcześniej zachowań agresywnych - krzyków czy złości na przykład w sytuacji, gdy nagle wyłączony zostanie prąd i urządzenie przestanie działać. Niepokojące może być także przesiadywanie przy komputerze w nocy. Mówiąc bardzo ogólnie - warte zbadania są wahania nastroju pod wpływem obcowania z urządzeniami podłączonymi do internetu. To może oznaczać, że trzeba reagować.

- Dziękuję za rozmowę.

**ROZMAWIAŁ:
ŁUKASZ DOMAGAŁA**

REKLAMA



GRAP
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

**Z NAMI
WSZYSTKO
STAJE SIĘ
JASNE!**

Leszno, ul. Narutowicza 65
tel./fax 65 529 99 82
tel. 65 529 71 07
e-mail: grap@grap.pl
www.grap.pl

ZAPRASZAMY
pon. - pt. 7:00 - 16:00
sob. 8:00 - 12:00

Aaale zabawa w Klonówcu!



Takiego wydarzenia jeszcze nie było! W dniu 16 sierpnia odbył się Dzień Powiatu Leszczyńskiego. Ogromną atrakcją była Gala Disco, która miała miejsce pierwszego na boisku w Klonówcu. Koncerty gwiazd muzyki dyskotekowej poprzedzone zostały występami lokalnych zespołów artystycznych z siedmiu gmin powiatu. Dla gości przewidziano strefę gastronomiczną, poza tym impreza była również okazją do zobaczenia starych ciągników i maszyn rolniczych.

TEKST I ZDJĘCIA: MATEUSZ GOŁEMBA



REKLAMA



OSIEDLE NOWE OGRODY

Komfortowe mieszkania w stanie developerskim **od 37 do 70 m²**
- W SPRZEDAŻY OSTATNIE GOTOWE MIESZKANIA Z PIERWSZEGO ETAPU
- DRUGI ETAP / PAŹDZIERNIK 2019



Biuro sprzedaży mieszkań
Leszno ul. Ostroroga 8
65 526 10 20 wew. 2
lub 519 530 988

www.noweogrodyleszno.pl

W okopach Ponieca



Na początku sierpnia w mieście odbyła się "Operacja Poniec", czyli druga edycja imprezy o charakterze rekonstrukcyjnym, która cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Została ona połączona z badaniami terenowymi w miejscach, gdzie w 1702 roku miała rozegrać się Bitwa pod Poniecem. Część rekonstrukcyjna została przygotowana z rozmachem w formie pikniku militarnego, na który zjechało się około 20 grup rekonstrukcyjnych z całego kraju. W ramach "Operacji Poniec" przygotowano dwa widowiska militarne: Front Zachodni Falaise 1944 na terenie przy miejscowym parku oraz na Rynku zamach na Franza Kutscherę, zwanego katem Warszawy.

**TEKST: ŁUKASZ DOMAGAŁA
ZDJĘCIA: KRYSZTOF MATYSIAK**



Z „Koniora” na olimpiadę

Taekwondo to ciągle dla wielu tajemnicza dyscyplina sportowa. Warto przyjrzeć jej się uważniej. Szacuje się, że na świecie trenuje ją około 20.000.000 osób. Taekwondo wprowadzono jako szkolenie w koreańskiej armii., a w Polsce dyscyplina cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Od 2017 roku trenerem biało-czerwonych sportowców jest pochodzący z Leszna Waldemar Łakomy.

Spotykamy się w domu rodzinnym Waldemara Łakomego, położonym w północnej części Leszna. Ze względu na obowiązki nie ma wielu okazji, aby w nim bywać. Ja natomiast już od przekroczenia progu doskonale rozumiem, dlaczego tutaj chciałby spędzać więcej czasu. Niesamowita, rodzinna atmosfera. Siadamy przy kawie i zaczynamy rozmawiać.

- To w pobliskim Zespole Szkół Technicznych rozpocząłem w latach dziewięćdziesiątych swoją przygodę z taekwondo. Zapisalem się do szkolnej sekcji, którą prowadził Marek Tyczyński. Było to coś zupełnie innego. W mieście działały już sekcje karate, boks czy judo. Zainteresowanych było bardzo wielu. Szybko osiągnięto setkę chętnych do trenowania. Tutaj miałem okazję do udziału w pierwszych zawodach międzyszkolnych, między innymi wyjazdowych w Olsztynie - opowiada W. Łakomy.

Historia jak setki innych. Wielu z nas w szkole średniej zasilalo szeregi szkolnych

sekcji czy klubów. Po maturze przychodzi czas dalszych wyborów i najczęściej sportowe pasje stają się trudne do połączenia ze studiami. W przypadku Waldemara Łakomego było zupełnie inaczej.

- Nie było żadnego zbiegu okoliczności w wyborze Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Chciałem dalej rozwijać się jako zawodnik. W Poznaniu pracował ceniony trener, Robert Sadurski, którego miałem okazję poznać jeszcze w czasie uczęszczania do sekcji w Lesznie. Nie da się ukryć, że większe kluby dają także większe możliwości rozwoju. Pod koniec studiów zacząłem prowadzenie zajęć. Po ich zakończeniu otrzymałem od Roberta Sadurskiego propozycję pracy w klubie, z której skorzystałem. Rozpocząłem od treningów z grupami dziecięcymi, następnie z młodzieżowymi i dalej z młodzieżowo-seniorskimi - dodaje.

W grudniu 2017 roku Polski Związek Taekwondo wprowadził system szkolenia centralnego. Wcześniej funkcjonował



Waldemar Łakomy

Waldemar Łakomy: - Z dzieciństwa najbardziej pamiętam olimpiadę w Seulu w 1988 roku. Przed rozpoczęciem zmagani o medale tata kupił telewizor z tak zwanymi kolorami. Pamiętam wielogodzinne oglądanie transmisji. Ogromnie kibicowałem Polakom i złościłem się, kiedy przegrywali. Dopiero później dowiedziałem się, jak ciężko dostać się na igrzyska, a co dopiero zdobyć medal. Sam udział w olimpiadzie wygląda inaczej, niż wydaje się przeciętnemu kibicowi. Podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia oczekuje się wiele godzin, aby wejść na stadion i w kilka minut przez niego przejść.

projekt, w którym zawodników przygotowywali trenerzy klubowi i to oni towarzyszyli sportowcom na olimpiadzie. Stanowisko naczelnego trenera to nie tylko wielkie wyróżnienie, ale także niemała odpowiedzialność. To on będzie rozliczany za wyniki osiągnięte przez zawodników.

REKLAMA

Centrum Manhattan

Al. Jana Pawła II 16

Leszno

tel. 537 867 555



APARATY SŁUCHOWE

MULTI SALON MEDYCZNY

WSZYSTKIE APARATY W JEDNYM MIEJSCU



Na zawodach European U21 Taekwondo Championship Warsaw...



... i podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro.

Jeśli chcemy zrobić coś dla swoich szarych komórek i włączyć w to taekwondo, spróbujmy jak najszybciej nauczyć się liczebników:

**HANA – jeden
DUL – dwa
SET – trzy
NET – cztery
DASOT – pięć
YOSOT – sześć
ILGOP – siedem
YODUL – osiem
AHOP – dziewięć
YUL – dziesięć**

- Wybór na funkcję trenera oznacza ogromną pracę. Kwalifikacje w tym sporcie to jeden dzień, zupełnie jak na Igrzyskach Olimpijskich. Trzeba trafić z pełną dyspozycją, aby myśleć o udziale na tej najważniejszej dla każdego sportowca imprezie - mówi Waldemar Łakomy.

Najważniejszym wydarzeniem będą kwalifikacje do Letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku. W. Łakomy ma już

doświadczenie związane z uczestnictwem w tej niesamowitej imprezie. Na olimpiadzie w Rio de Janeiro w 2016 roku był trenerem utalentowanego taekwondzisty, Karola Robaka. Mimo że nie wszystko wygląda na niej tak, jak przedstawiają media, to udział w olimpiadzie gwarantuje niezapomniane przeżycia. Któż z nas, zachwycając się ceremonią otwarcia, bądź wręczania medali nie chciałby w niej uczestniczyć?

- Igrzyska Olimpijskie to największe marzenie każdego zawodnika i trenera. Z dzieciństwa najbardziej pamiętam olimpiadę w Seulu w 1988 roku. Przed rozpoczęciem zmagania o medale tata kupił telewizor z tak zwanymi kolorami. Pamiętam wielogodzinne oglądanie transmisji. Ogromnie kibicowałem

Polakom i złościłem się, kiedy przegrywałem. Dopiero później dowiedziałem się, jak ciężko dostać się na igrzyska, a co dopiero zdobyć medal. Sam udział w olimpiadzie wygląda inaczej, niż wydaje się przeciętnemu kibicowi. Podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia oczekuje się wiele godzin, aby wejść na stadion i w kilka minut przez niego przejść. W Rio pojawiły się problemy organizacyjne. Zespoły, które przyjechały jako pierwsze, same skręcały swoje szafki. Były także problemy z klimatyzacją. Sama wioska była bardzo ładna, a wieżowce, w których mieszkaliśmy, udekorowano flagami państwowymi. Stołówka była ogromna, podawano na niej dania z różnych stron świata. Zdecydowanie najważniejsze było jednak to, że

znalazłem się w miejscu, gdzie są najlepsi na świecie zawodnicy w konkurencjach olimpijskich. Miejsco, gdzie medal zdobywa się raz na cztery lata i które wcześniej znano się jedynie z telewizji - podsumowuje W. Łakomy.

Trener zwraca uwagę na jeszcze jedną bardzo ważną rzecz - sport uczy nie tylko woli walki, ale przede wszystkim radzenia sobie z porażkami. Z tymi ostatnimi wielu nie potrafi sobie poradzić. Tymczasem pozostaje myśleć o zwycięstwach i życzyć samych dobrych wyników!

TEKST: MATEUSZ GOŁEMBKA

Zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum W. Łakomego

POŻYCZKI

DECYZJA W 15 MINUT

zero ukrytych kosztów
brak opłat wstępnych



884 600 100

www.drpozyczka.com.pl


dr Pożyczka
specjalista w wdrażaniu finansów

REKLAMA

Podróż do źródła



Bergen. O tym mieście w średniowieczu słyszał każdy. Bogacące się każdego dnia, główne zyski czerpało z morza. Ale nie tylko. Przez pewien okres przebywał tu biskup, król, królowa. Do połowy XIX wieku było najpotężniejszym miastem w tej części Europy. Nic dziwnego, że właśnie w Bergen w 1843 roku urodził się Edvard Grieg. A może jednak coś jest w tym dziwnego?

Pada od tygodnia. Właściwie leje. Inger nalega, abym jednak przyleciał do Bergen latem. Wtedy może będzie słońce, ale pewno-ści nie ma. Nie słucham jej. W środę rano ląduje w porcie lotniczym Bergen-Flesland. Pogoda jest bergeńska. Pada deszcz, wiatr wieje coraz mocniej. Może jednak powinienem w lutym wybrać Jordanię zamiast Norwegii? Nie. Norwegowie mawiają, że nie ma złej pogody, jest tylko nieodpowiednia odzież. Czekam za quasi-tramwajem, który za 37 NOK zabierze mnie do centrum. Mógłbym iść pieszo, ale w tej pogodzie szedłbym chyba cały dzień. Norweska komunikacja miejska jest inna - interaktywna mapa z przewodnikiem, dostęp do WiFi, do magazynów. Po dwudziestu minutach stało się coś dziwnego. Coś, o czym chyba marzyłem. Zaczął padać śnieg! Bergen jakby ożyło. Jeden Norweg wyszedł na spacer, drugi zaczął biegać, trzeci wziął narty, czwarty poinformował mnie, że to ostatni przystanek i pora wysiadać z tramwaju. Przyznam się, że byłem mu wdzięczny. W mig znalazłem się w najpiękniejszym miejscu na świecie. Na bergeńskiej starówce. Nie zdążyłem zrobić kroku, gdy ogarnęło mnie jeszcze większe szczęście.

Właśnie pewna starsza Norweżka otwiera wielkie, drewniane drzwi starej piekarni. Natychmiast poczułem ten piękny, aromatyczny zapach cynamonu.

- *Poproszę cztery bułeczki cynamonowe!*

- *Masz szczęście! Właśnie wyciągnęłam je z pieca. Uwaga, są gorące! Poproszę 80 NOK* - odpowiedziała piękną angielszczyzną.

Norwegia nie jest tania. 80 NOK to prawie czterdzieści złotych. Bułeczki cynamonowe można kupić w Polsce. Gwarantuję jednak, że nie są nawet w połowie tak dobre, jak w Bergen. Gorąca czekolada kosztuje 30 NOK. Połączenie idealne. Śniegu przybywa coraz więcej. Zauważyłem pierwszy pług śnieżny. Ich w Norwegii jest najwięcej. Kierowca pługu ma ogromne poważanie, szczególnie na północy. Pewien mężczyzna był pługowym przez 50 lat. Inny przez 45 lat. To po prostu coś więcej niż zawód. Każdy, kto oglądał film pt. "Kraftidioten" Hansa Pettera Molanda ten wie, o czym mówię. Wróćmy do Bergen. Kieruję się w stronę największej atrakcji. Góry Floyen. Można tam wejść pieszo, ale zimą nie polecam. Lepiej wjechać tam kolejką. Za darmo, jeśli wcześniej wykupiło się Bergen Card (warto). Dlaczego Floyen jest

wyjątkowa? Nie jest wysoka. Nie musi być. Wystarczy, aby podziwiać z niej najpiękniejszy krajobraz na świecie. Starówkę Bergen, port oraz fiordy. Te ostatnie są chyba dziełem samego Pana Boga. Każdy musi choć raz je zobaczyć w swoim życiu. Góra Floyen jest na tyle wyjątkowa, że statystycznie co drugi dzień mają na niej miejsce oświadczyzny. Cóż, taki krajobraz powoduje, że stajemy się bardziej uczuciowi. Na Floyen znajduje się mała kawiarenka. Jest tam taniej niż na rynku. Widocznie Norwegowie nie zdzierają z turystów. W ogóle w Norwegii płaci się dużo, ale uczciwie. Duża pizza rzeczywiście będzie duża. Niektórzy z Floyen zjeżdżają na nartach. Piszę o tym, tylko żeby podkreślić, że jest taka możliwość. Legalna, ale absolutnie jej nie polecam bez doświadczenia.

W Bergen znajduje się sporo kościołów. Luterskich, ale też katolickich. W tym katolickim odprawia się msze w sześciu językach. Po polsku też. Warto na nią iść. Choćby dlatego, aby podziękować Bogu za możliwość przyjazdu do Bergen.

Zgłodniałem. Śniadaniobiadokolację zjadłem u pewnego Afrykańczyka. Do Norwegii przypłynął w kontenerze. Aby zapłacić za przemyt, cała jego

rodzina pracowała przez pół roku. Mieszka w Bergen już dziesięć lat. Legalnie, kilka lat temu otrzymał obywatelstwo. Pysznie gotuje - do jego restauracji przychodzą tłumy.

Nadchodzi zmierzch. W Bergen o tej porze bardzo szybko. Kilka minut później zasypiam w małym, drewnianym hoteliku. Nie ma w nim prądu. Ma być naturalnie. W snach przenoszę się do średniowiecznego Bergen, w końcu wystrój hotelu mi na to pozwala.

W Bergen znajduje się średniowieczny zamek. Nie-daleko protestanckiej świątyni, w pobliżu portu marynarki wojennej. Muszę go odwiedzić! Nikt mi nie chciał uwierzyć, że spędziłem tam osiem godzin. Przewodnik przewiduje, że godzina w zupełności wystarczy. Nieprawda. W godzinę można co najwyżej obejść główne wystawy. W osiem godzin można znacznie więcej. Zacząłem od komnat więziennych. Wilgotne, zimne, ponure - idealnie oddają nastrój takiego miejsca. Niektórzy spędzali w nich lata. Ja spędziłem godzinę. Głównie oglądając to, co zachowało się na ścianach. Później poszedłem prosto do komnat

a piękna



Panorama Bergen.

królewskich. Piękne, acz bardzo skromne. Nie zachwyciły mnie, idę dalej. Docho-
dzą do kaplicy. W niej jest coś wyjątko-
wego. Kamienny klęcznik, piękny krzyż,
tajemnicza aura. Klękam i oddaje się za-
dumie. Pater Noster samo płynie z moich
ust. Generalnie miałem szczęście. O tej

porze jest bardzo mało turystów, więc
nikt mi nie przeszkadzał. Kawałeczek
dalej sala z ogromnym stołem biesiad-
nym. Wyobrażam sobie, w jaki sposób
spożywano tu jedzenie. Słyszę w duszy
piosenkę pt. "Krajobraz po uczcie" Ja-
cka Kaczmarskiego. Później odwiedzam

Zeskanuj mnie!

czyszczenie
wysokociśnieniowe

renowacja
obiektów zabytkowych

odkurzanie,
mycie, pranie

sprzedaż
preparatów
czyszczących

sprzedaż hurtowa
węgla kamiennego

P.H.U. EWROS Mateusz Rosik, ul. Słowiańska 55, 64-100 Leszno
biuro@phuewros.pl / 783 025 841

Zachęcamy do współpracy
przedsiębiorstwa budowlane, przemysłowe,
rolno-spożywcze, metalurgiczne, instytucje
administracji samorządowej, spółdzielnie
mieszkaniowe oraz klientów indywidualnych.

www.phuewros.pl

REKLAMA

bibliotekę, baszty, wieżę, obserwato-
rium. To wszystko zachwyca mnie już
chyba jakoś mniej. Myślam, jestem już
w innym świecie. Pomału wkraczam
w świat Edvarda Muncha. Odległość
między zamkiem a muzeum pokonuje

błyskawicznie. Choć to dobre kilkadzie-
siąt minut spacerem. Obrazy Muncha po-
dobno zachwycają każdego, o ile kontem-
pluje się je na żywo, w oryginale. Tym
razem nie opiszę swoich wrażeń. Zosta-
wię je wyłącznie dla siebie. Rano mój sa-
molot odlatuje do Gdańska. Tak bardzo
chciałbym tu zostać jeszcze co najmniej
tydzień.

Norwegia jest bardzo drogim
miejsmem, szczególnie Ber-
gen. Jednocześnie jest to ide-
alne miejsce na krótki wy-
jazd ze względu na piękne krajobrazy.
Do Bergen bilety lotnicze są w bardzo ni-
skich cenach (nawet za 39 zł), paradok-
salnie hotele nie są drogie. Dużo wydaje
się jedynie na jedzenie i napoje. W Ber-
gen nie da się nudzić. Uwielbiam histo-
rię, naturę oraz sztukę, dlatego przed-
stawiłem Wam tylko te trzy wybrane
atrakcje. Jednak jest ich znacznie więcej.
Oceanarium, centrum nauki, muzeum
botaniki, wypożyczalnia łódek - każdy
znajdzie coś dla siebie. Bergen najlepiej
odwiedzić latem, ale tak naprawdę moż-
na dotrzeć tu o każdej porze roku. Je-
dynie trzeba pamiętać o odpowiednim
ubiorze.

TEKST: KAMIL DUDKA
ZDJĘCIA: PIXABAY.COM



Kolorowe kamieniczki w Bergen.

Świat w pigułce

Finom sierpień będzie jednoznacznie kojarzył się z łosiem, szwajcarskiej dziewczynce z pierwszym w życiu mandatem, natomiast Szwedom z beczkami śledzi. A z czym Wam będzie kojarzył się sierpień?

Varoitus, tule!

Może ktoś z Was rozumie po fińsku? Jeśli nie, to mimo wszystko warto nauczyć się tych dwóch, fińskich słówek na pamięć. Varoitus, tule to po polsku: uwaga, łos! Zgodnie z najnowszym raportem fińskiej policji każdego dnia czerwca, lipca oraz sierpnia doszło do przynajmniej jednej kolizji drogowej z udziałem łosia. W fińskich lasach żyje ogromna ilość łosia. Są tak liczne, że wystarczy kilkunastominutowy spacer po lesie, aby na swojej drodze spotkać właśnie to przyjazne zwierzę. Tegoroczne lato w Finlandii było niezwykle gorące, w północno-zachodniej części kraju wręcz upalne. Naturalne zbiorniki wody zaczęły wysychać oraz diametralnie zmniejszyła się ilość pożywienia dla łosia w lasach. Jednocześnie zwierzęta te nie są zbyt płochliwe i nieszczęśliwie boją się ludzi. Jakiś czas temu pisałem o wizycie łosia w szkole w Szwecji. Do wypadków dochodzi dlatego, że łosie niezbyt dobrze znoszą wysokie temperatury. Często wędrują w poszukiwaniu jeziora lub sztucznego zbiornika wodnego, w którym uda im się nieco ochłodzić. Niestety najczęściej wędrowka prowadzi przez drogi ekspresowe. Policja zaapelowała do fińskich kierowców, aby jeździli jeszcze bardziej ostrożnie oraz nie atakowali łosia. Chociaż trzeba pamiętać, że fińscy kierowcy są chyba najostrożniejszymi na świecie, natomiast samo zwierzę cieszy się ogromnym szacunkiem, jako obiekt tradycji i uosobienie Finlandii.

Grenlandia nie jest na sprzedaż!

Prezydent Stanów Zjednoczonych, Donald Trump, ponownie pokazał, że okazywanie szacunku oraz kultura osobista nie jest jego mocną stroną. W połowie sierpnia Donald Trump zadeklarował, iż chciałby kupić Grenlandię, a ewentualny zakup traktowałby, jak inwestycję w nieruchomości. Grenlandia to największa wyspa na świecie, która stanowi terytorium zależne Danii. Posiada swój własny parlament, premiera, natomiast wspólna jest waluta, polityka zagraniczna oraz

królowa. Dania każdego roku przeznacza ogromną ilość pieniędzy na inwestycje oraz rozbudowę infrastruktury na wyspie. Wspiera także młodych Grenlandczyków chcących uczyć się na europejskich uniwersytetach. Obecnie na Grenlandii mieszka ok. 80 tysięcy osób. Donald Trump stwierdził, że wyspa rzekomo "daje się we znaki" Duńczykom. Premier Danii, Mette Frederiksen, stanowczo stwierdziła, że wyspa nie jest na sprzedaż, ponieważ Grenlandia należy do Grenlandii. Ponadto podkreśliła, że Grenlandczycy zasługują na szacunek. Donald Trump na początku września odwiedzi Kopenhagę, jednak znaczna część opinii publicznej żąda, aby wizyta została odwołana. Duńczycy, podobnie jak reszta Skandynawów, nie jest przychylnie nastawiona do prezydenta Stanów Zjednoczonych. Mówi się szczególnie o jego negatywnym stosunku do mniejszości seksualnych, religijnych oraz etnicznych.

Najbardziej szwedzki wypadek

Szwedzki portal TheLocal.se sporządził kilka dni temu ranking najbardziej szwedzkich wypadków drogowych. Pierwsze miejsce okazało się bezdyskusyjne. Na początku sierpnia na północ od szwedzkiego miasta Lysekil 50 beczek pełnych śledzi wypadło z ciężarówki. Niestety beczki pękły, tworząc prawie 8-metrowy odcinek pełen ryb. Co ciekawe miejscowa policja zastanawiała się przez pewien czas, co zrobić ze śledziami. Szkoda by było je wyrzucić, natomiast kierowca ciężarówki nie specjalnie był zainteresowany, aby pozbiierać ryby i włożyć je z powrotem do naprawionych beczek. Ostatecznie po kilku godzinach ulica została uprzątnięta. Po co ktoś przewoził 50 beczek śledzi? To samo pytanie zadał sobie portal TheLocal.se, ponieważ ciężarówka nie należała do żadnej większej firmy. Śledzie to narodowy przysmak Szwecji, stąd wypadek został jednoznacznie ogłoszony najbardziej szwedzkim ze szwedzkich wypadków. Chociaż konkurencję miał sporą. Wcześniej niedaleko Skary z ciężarówki wypadło 20 ton szwedzkich klopsików. Innym razem w okolicach Mellerud

na drogę ześlizgnęło się 100 beczek marynowanego... śledzia.

Dura lex, sed lex

Twarde prawo, ale prawo. Szwajcaria słynie z bardzo rygorystycznego przestrzegania prawa. Przekonała się o tym pięcioletnia dziewczynka podróżująca miejskim autobusem w Szafuzie (Schaffhausen), która otrzymała mandat w wysokości 100 franków za jazdę bez biletu. Co ciekawe w Szafuzie dzieci do 6 roku życia mogą podróżować bezpłatnie. Matka dziewczynki jeszcze tego samego dnia zjawiła się w szwajcarskim radiu SRF, aby poskarżyć się na bezduszność kontrolera biletów oraz złamanie prawa. Okazało się jednak, że dzieci do 6 roku życia mogą podróżować bezpłatnie, ale tylko w towarzystwie osoby, która ukończyła 12 lat. Dziewczynka podróżowała z siostrą, która jednak skończyła tylko 11 lat. Co ciekawe, musiała własnoręcznie podpisać mandat, choć praktycznie jeszcze nie umie pisać. Dyrektor urzędu transportu publicznego w Szafuzie Bruno Schwager, podkreślił, że kontroler biletów przestrzegał zasad szwajcarskiej krajowej organizacji transportu publicznego CH-Direct, natomiast w ramach dobrej woli zdecydował się na obniżenie mandatu do 50 franków.

Sztuczna inteligencja w sądach?

Estonia to kraj, który zasługuje na miano najbardziej innowacyjnego państwa w Europie. Już od początku XXI wieku stoi na czele tzw. rewolucji technologicznej. W Estonii obecnie można załatwić praktycznie każdą sprawę w internecie, zgłaszać w wyborach internetowo oraz zarejestrować się do lekarza. Obecnie estoński rząd pracuje nad przeniesieniem pewnej części wymiaru sprawiedliwości do internetu. Zgodnie z najnowszym projektem proste sprawy sądowe mają być załatwiane w maksymalnie kilka minut przez komputer. Oczywiście wyroki wydane przez sztuczną inteligencję będą podlegały dodatkowej kontroli.

**TEKST:
KAMIL DUDKA**

PIŁKA RĘCZNA

Derby regionu czekają nas na trzecioligowych parkietach. Informowaliśmy już, że do rozgrywek zgłoszony zostanie SPR Włoszakowice. Okazuje się, że jednym z ich rywali będzie drugi zespół Realu Astromal Leszno, mający być szansą ogrania się dla zawodników, którzy z różnych przyczyn nie mogą przebić się do pierwszoligowego składu.

BIEGI

Dawid Miaskowski z Leszna znalazł patent na Biegi Borków organizowane na terenie gminy Osieczna. W ostatnich dniach triumfował w XI edycji imprezy – już po raz trzeci z rzędu. Wśród par do mety najszybciej dobiegła Klaudia Petters z Bolesławca. Na starcie biegu, w Jeziorkach, stanęło w sumie blisko 100 zawodników.

KRĘGLARSTWO

Bardzo smutna wiadomość dla wszystkich sympatyków kręglarstwa w Lesznie. W wieku 92 lat zmarł Joachim Król, były zawodnik, trener i działacz, zawsze aktywny i serdeczny. Kilka lat temu otrzymał tytuł Zasłużony dla Miasta Leszna. Niech spoczywa w pokoju.

PIŁKA NOŻNA

Po wielu kadrowych rozsadach podopieczni Jędrzeja Kędziory przystąpili do nowego sezonu - zdaje się - we wzmocnionym składzie. Po porażce w Nowych Skalmierzycach 4:2 i remisie w Ostrowie Wielkopolskim 1:1 piłkarze Polonii 1912 Leszno nabrali wiatru w żagle. Odniesli dwa przekonujące zwycięstwa. Najpierw rozgromili przed własną publicznością OTPS Winogrady Poznań 8:1, a następnie pokonali w Kole tamtejszą Olimpię 0:4. Po 4 kolejkach Poloniści zajmują 7. lokatę w tabeli IV Ligi.

FUTSAL

GI Malepszy Futsal Leszno pieczołowicie przygotowuje się do startu nowego sezonu. Ekstraklasowe boiska rozgrzeją się 7 września. To właśnie wtedy, w Trapezie, o godz. 19 rozpocznie się pierwszy, historyczny występ ekipy z Leszna w najwyższej klasie rozgrywkowej. Po drugiej stronie barykady zameldują się reprezentanci Clearex Chorzów.

Bądźmy razem w Ekstraklasie!

NAJBLIŻSZY MECZ: SOBOTA // 07.09.2019 // GODZ. 19:00 // HALA TRAPEZ

REKLAMA

ŻUŻEL

Duńczyk Leon Madsen (75 pkt.) dość niespodziewanie piastuje rolę lidera cyklu Grand Prix na 3 rundy przed końcem zmagania. Kolejne miejsca zajmują Bartosz Zmarzlik (69 pkt.), Emil Sajfutdinow i Martin Vaculik (po 68 pkt.). Drugi leszczyński Byk Janusz Kołodziej znajduje się na 9. pozycji (48 pkt.). Jeśli chodzi o sierpniowe rundy, we Wrocławiu triumfował Bartosz Zmarzlik (Kołodziej 4 msc. - 15 pkt., Sajfutdinow 5 msc. - 14 pkt.), a w szwedzkiej Malilli Fredrik Lindgren (Sajfutdinow 11 msc. - 7 pkt., Kołodziej 15 msc. - 4 pkt.).

Ciasno i gorąco! Tegoroczne zmagania o tytuł Indywidualnego Mistrza Europy (SEC) wkraczają w decydującą fazę. W duńskim Vojsen triumfował Mikkel Michelsen. Bartosz Smektała, z 10 pkt. na koncie był o włos od awansu do finału turnieju. Przed nami ostatnia z czterech rund. 28 września walka przeniesie się na Stadion Śląski w Chorzowie. Klasyfikacji generalnej przewodzi Grigorij Łaguta (34 pkt.). Bartosz Smektała zajmuje obecnie 5. lokatę (29 pkt.). W górnej części tabeli jest bardzo ciasno i jeszcze nic nie jest przesądzone. Realne szanse na zajęcie miejsca na podium w klasyfikacji końcowej cyklu ma aż 7 zawodników.

Młody Byk kontuzjowany. Kacper Pludra nabawił się poważnego urazu nogi (m.in. podłużne złamanie kości udowej) podczas VII rundy Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Lublinie. Jego przerwa od startów potrwa prawdopodobnie kilka miesięcy.

Szwed Andreas Jonsson zakończył karierę. Na polskich torach występował od 1999 roku. Ostatnie dwa lata spędził w Speed Car Motorze Lublin, któremu pomógł awansować, a następnie utrzymać się w PGE Ekstralidze. Indywidualnie siedmiokrotnie wywalczył tytuł Mistrza Szwecji, dziewięć razy triumfował w turniejach Grand Prix, jest Wicemistrzem Świata z 2011 roku i Mistrzem Świata Juniorów z 2000 roku.

Za nami Grand Prix Challenge. W chorwackim Gorican miejsca na podium zajęli kolejno: Słoweniec Matej Žagar, Duńczyk Niels Kristian Iversen i Australijczyk Max Fricke. Wymienieni zawodnicy wywalczyli awans do przyszłorocznego cyklu Grand Prix.

Jakub Miśkowiak (Włókniarz Częstochowa) z tytułem Młodzieżowego Indywidualnego Mistrza Polski 2019. Leszczyńskie Byki – Dominik Kubera i Bartosz Smektała – zajęły odpowiednio 2. i 5. miejsce. Na najniższym stopniu podium stanął Wiktor ampart (Motor Lublin).

PGE Ekstraliga

Wprawdzie nieznacznie poległ w Gorzowie, ale potem potwierdzili swoją siłę, najpierw gromiąc na Stadionie im. Alfreda Smoczyka toruńskie Anioły, a następnie stawiając kropkę nad i we Wrocławiu, gdzie pokonali tamtejszą Spartę aż 35:55. Leszczyńskie Byki w bardzo dobrych i bojowych nastrojach zakończyły sezon zasadniczy i przystąpiły do fazy play-off. W półfinale mierzą się z Włókniarzem Częstochowa (pierwszy mecz prawdopodobnie już się odbył, zaplanowany był na 1 września, a więc już po wysłaniu gazety do drukarni). Rewanż w Lesznie zaplanowano na 8 września. W drugiej półfinałowej parze spotkały się ekipy z Zielonej Góry i Wrocławia. W barażu o utrzymanie w PGE Ekstralidze powalczy Stal Gorzów, a spadek do niższej klasy rozgrywkowej zanotował Get Well Toruń.

Grudziądz 46 – 44 Leszno

(Sajfutdinow 10, Kurtz 6+2, Hampel 3+1, Kołodziej 9, Pawlicki 7+1, Kubera 5+1, Smektała 4+1)

Leszno 64 – 26 Toruń

(Sajfutdinow 11+1, Kurtz 5+1, Hampel 9+1, Kołodziej 14+1, Pawlicki 11+1, Smektała 8, Kubera 6+1)

Wrocław 35 – 55 Leszno

(Sajfutdinow 7+1, Kurtz 11+1, Hampel 3+1, Kołodziej 13, Pawlicki 7, Kubera 3+1, Smektała 11+1)

Tabela PGE Ekstraligi				
Miejsce	Drużyna	Mecze	Punkty	Bilans
1.	Fogo Unia Leszno	14	32	+188
2.	Betard Sparta Wrocław	14	26	+69
3.	Stelmet Falubaz Zielona Góra	14	20	+46
4.	forBET Włókniarz Częstochowa	14	19	-24
5.	MRGARDEN GKM Grudziądz	14	16	-2
6.	Speed Car Motor Lublin	14	11	-54
7.	truly.work Stal Gorzów	14	11	-70
8.	Get Well Toruń	14	5	-153

WARCABY

Kolejne duże sukcesy reprezentantów UKS Roszady Lipno. W Turcji, w ramach Młodzieżowych Mistrzostw Świata w warcabach klasycznych, srebrny medal w grze błyskawicznej wywalczył Amadeusz Zyber-Moszak, a brązowy krążek zawisł na szyi Tymoteusza Myszyka. Martyna Lipka i Tomasz Urbańczyk zajęli w swoich kategoriach wiekowych najmniej przyjazne sportowcom 4. miejsce, Filip Kujawa 5., a Vivien Zyber-Moszak 9. Po oddaniu gazety do druku rywalizowano w kolejnych konkurencjach.

KOSZYKÓWKA MĘŻCZYZN

To już pewne. Leszczynianie otrzymali licencję i na pewno zobaczymy ich w zbliżającym się sezonie na parkietach I Ligi. Tym razem zaprezentują się jako Timeout Polonia Leszno. Do boju poprowadzi ich Dawid Mazur będący jednocześnie trenerem reprezentacji Polski do lat 16. Pierwszoligowe rozgrywki startują w ostatni weekend września.

SPEEDROWER

Leszno stolicą światowego speedrowera. Ponad 150 zawodników stanęło w szranki podczas Mistrzostw Świata, jakie odbyły się na torze miejscowego Szawera. Jeśli chodzi o reprezentantów Szawera Leszno, Mistrzem Świata (triumf w kategorii open) został Walijczyk Ben Mould, a Michał Sassek zajął ostatecznie 4. lokatę. Bartosz Grabowski był 6., Patryk Kriger 7., a Mateusz Ludwiczak 10.

LOTNICZE

Do Leszna, z uwagi na Szybowcowe Mistrzostwa Polski (w tym 44 Szybowcowe Mistrzostwa Polski w klasie otwartej, 47 Szybowcowe Mistrzostwa Polski Juniorów i Leszno Cup), po raz kolejny zjechali najlepsi piloci z całego kraju. Zawody rozgrywane były w pięciu klasach. Aeroklub Leszczyński reprezentowało 12 zawodników. Najwięcej powodów do zadowolenia mieli Paweł Wojciechowski i Maciej Adamski, którzy triumfowali w swoich klasach w ramach Leszno Cup.

Dobre wieści napłynęły z Wrocławia. Reprezentujący Leszczyński Klub Balonowy Denis Dawidziuk, podczas Pucharu Europy Wschodniej, wywalczył drugi w karierze tytuł Mistrza Polski Juniorów.

OPRACOWANIE: MICHAŁ DUDKA

Zadbaj o stopy po lecie



Joanna Kaliska
PODOlove Leszno
 Leszno, ul. Królowej Jadwigi 4
 (Budynek „Gabinety Lekarskie”, piętro II)
 tel. 509 901 102
www.facebook.com/PODOloveLeszno

Lato to beztrudny czas wakacji dla dzieci i młodzieży. Dorośli pragną naturalnie również w czasie urlopu wypocząć. Korzystając

z niecodziennych uroków w czasie wyjazdów w góry czy nad morze, niezależnie od miejsca wypoczynku, nasze stopy wszędzie nas noszą. Zwłaszcza okresie wakacji narażone są wysuszenie, pęknięcia naskórka, otarcia, odciski, urazy, a także infekcje grzybicze, bakteryjne.

Suche, popękane pięty

Gorący piasek i morska, słona woda sprzyjają wysuszeniu skóry. Wysuszenie skóry stóp powoduje jednak często bardziej dotkliwe skutki niż reszty ciała. Początkowo uczucie suchości, następnie odczuwalna szorstkość, a dalej pęknięcia naskórka. Kiedy w porę nie są zaopatrzone stopy z powyższymi objawami, powierzchowne pęknięcia naskórka mogą rozwinąć się i utworzyć bolesne rozpadliny. Jeżeli w czasie wakacji nie pielęgowaliśmy regularnie stóp i nie możemy poradzić sobie z przywróceniem ich stanu do normy - pomyślmy szybko o wizycie u podologa.

Otarcia, odciski

Z tymi zmianami najczęściej zgłaszają się do gabinetu osoby, które noszą nieodpowiednio dopasowane obuwie pod

względami długości, szerokości obuwia, nieodpowiedniego dopasowania do pogody lub kiedy, po prostu dużo chodzą. W przypadku otarć, należy zaopatrzyć je opatrunkami izolującymi skórę od obuwia i cierpliwie czekać na regenerację naskórka. W tym czasie należy unikać obuwia ciasnego. Drażnienie rany przez uciskającą wyściółkę lub elementy sandałów, np. paski będzie wydłużało czas gojenia.

Z problemem odcisków najbezpieczniej jest zgłosić się do specjalisty. Oczyszczenie zmian jest bezbolesne i natychmiast po zabiegu można wrócić do codziennych zajęć i również aktywności sportowej. Samodzielne próby pozbycia się odcisków w domu kończą się często skaleczeniami.

Urazy

W okresie wakacji dużą grupą Pacjentów są osoby wracające z wycieczek górskich. Nieodpowiednie przygotowanie stóp i obuwia na szlaki, może powodować nie tylko problemy ortopedyczne, ale także podologiczne. Krwiaki podpaznokciowe są najczęściej wynikiem urazów. W przypadku wycieczek

górskich na skutek powtarzającego się ucisku zbyt długich paznokci o przód obuwia dochodzi najpierw do wynaczynienia się krwi, powodując typowy obraz - fioletowej barwy plamę pod paznokciem, a następnie do odklejenia się paznokcia od łożyska i jego zejście. W celu jak najszybszego i bezbolesnego przywrócenia zdrowej płytki zalecam wizytę w gabinecie podologicznym.

Jak zwykle, naturalnie zachęcam do kontrolnych wizyt na podstawowe zabiegi podologiczne, w czasie których w zależności od stanu stóp zadbam od ich regenerację lub rozpocznę terapię leczniczą. Zbliżający się okres jesienny to idealny czas na zajęcie się problemami skóry stóp i paznokci, np. infekcjami grzybiczymi, przerostem paznokci. Natomiast niezależnie od pory roku, natychmiast powinniśmy działać z problemami takimi jak: wrastające paznokcie, stany zapalne. Pod stałą opieką podologa powinni również, niezależnie od czasu, powinni być Diabetycy, u których wizyty kontrolne zapobiegają rozwojowi ran w przypadku pojawienia się nawet niewielkich otarć.

(56/2019)

REKLAMA



BIURO RACHUNKOWE

- Kadry i płace
- Rachunkowość
- Pełna Księgowość; KPiR; Ryczałt
- Doradztwo podatkowe
- Przygotowanie umów spółek handlowych
- Przygotowanie i rejestracja:
 - spółek handlowych metodą tradycyjną
 - spółek handlowych przez system S24



abakuszus@poczta.onet.pl

tel./fax +48 65 529 37 36
 tel. 504 261 651

PHB „Tyliński” Sp. z o.o. - Sp. k.



PHD POLSKIE
HURTOWNIE
DACHOWE

Oferujemy

- » **Sprzedaż materiałów budowlanych**
(prowadzimy współpracę handlową ze znanymi producentami pokryć i akcesoriów dachowych)
- » **Wykonawstwo ogólnobudowlane**
(Budujemy "pod klucz". Gwarantujemy profesjonalną ekipę oraz najlepsze materiały)
- » **Sprzedaż i wynajem nieruchomości**
Oferujemy na sprzedaż i pod wynajem mieszkania i domy zlokalizowane na terenie Leszna)
- » **Usługi dekarstwo blacharskie**
(Oferujemy wykonawstwo i naprawy dachów papowych, dachówkowych, a także orynnowania)

Leszno, ul. Święciechowska 49
hurtownia@tylinski.com.pl | 506 123 838

www.tylinski.com.pl

Zatrudnimy dekarzy na pełen etat: 605-979-768

Rozwój, zmiany, nowe horyzonty...?

PRACODAWCO!

Jeżeli szukasz pracownika, koniecznie skorzystaj z możliwości publikacji ogłoszenia na naszych łamach.

Z nami dotrzesz do tysięcy Czytelników, a wśród nich do szerokiego grona Twoich potencjalnych współpracowników.

Czytają nas w Lesznie i 10 okolicznych gminach!

leszczyniak@mtlmedia.pl

603 668 780

www.leszczyniak.pl

Leszczyniak



Euro-Comfort Sp. z o.o. w Lesznie jest największą spółką wchodzącą w skład EURO-COMFORT GROUP światowego lidera w branży tekstylnej, producenta wysokogatunkowych wyrobów. Na rynku polskim obecni jesteśmy od 2000 r. systematycznie poszerzając zakres swojej działalności.

W związku z rozwojem firmy poszukujemy osób na stanowisko:

MECHANIK W DZIALE UTRZYMANIA RUCHU

Zatrudniona osoba będzie odpowiadała za:

- utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń
- serwisowanie maszyn i urządzeń na produkcji
- przegląd i konserwację maszyn

Wymagania:

- wykształcenie minimum zawodowe kierunkowe - mechanik maszyn (mechanik maszyn i urządzeń precyzyjnych lub mechanik maszyn szyjących będzie dodatkowym atutem)
- minimum 2-letnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna znajomość układów pneumatycznych (znajomość układów hydrauliki siłowej będzie dodatkowym atutem)
- kreatywność, samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)
- umiejętność pracy w grupie

ELEKTRYK / AUTOMATYK

Zatrudniona osoba będzie odpowiadała za:

- bieżące utrzymanie ruchu maszyn i urządzeń
- analizę przyczyn powstawania awarii i zapobieganie ich występowaniu
- przegląd i konserwację maszyn

Wymagania:

- wykształcenie o profilu elektrycznym (mile widziane automatyk, mechatronik)
- minimum 2-letnie doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- bardzo dobra znajomość zagadnień związanych z układami sterowania i automatyki
- umiejętność czytania schematów elektrycznych
- praktyczna znajomość układów pneumatycznych maszyn produkcyjnych
- uprawnienia SEP do 1 kV
- kreatywność i duża samodzielność w realizacji powierzonych zadań
- dodatkowym atutem będzie wiedza z zakresu sterowników programowalnych
- dyspozycyjność (praca w systemie zmianowym)

OFERUJEMY:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- pracę w prężnie rozwijającej się firmie oraz w dynamicznym zespole
- wynagrodzenie adekwatne do kwalifikacji i wykonywanej pracy

Zapewniamy bezpłatny dowóz pracowników z kierunków: Góra, Wschowa, Krobia, Bucz, Kościan, Borek, Krzywiń, Poniec, Gostyń, Śrem, Rawicz, Głogów.

Zainteresowane osoby spełniające powyższe kryteria prosimy o przesłanie życiorysu na adres:

Euro-Comfort Sp. z o.o., Dział Personalny
ul. Spółdzielcza 49, 64-100 Leszno
lub rekrutacja@euro-comfort.pl

Prosimy o umieszczenie w dokumentach aplikacyjnych klauzuli:

Zgodnie z art.6 ust.1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji.

Część informacyjna:

Zgodnie z art. 13 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016) informuję, iż:

- 1) administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Euro-Comfort Sp. z o.o. z siedzibą przy ul. Spółdzielczej 49, 64-100 Leszno. Z administratorem można kontaktować się pisemnie za pośrednictwem poczty tradycyjnej lub e-mail: info@euro-comfort.pl,
- 2) kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@euro-comfort.pl,
- 3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą dla potrzeb aktualnej i przyszłych rekrutacji - na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. a ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. oraz Kodeksu Pracy z dnia 26 czerwca 1974 r.,
- 4) Pani/Pana dane osobowe przechowywane będą przez okres tej i przyszłych rekrutacji,
- 5) posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie,
- 6) ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, podanie danych osobowych jest obligatoryjne w oparciu o przepisy prawa a w pozostałym zakresie jest dobrowolne

Humor na wrześnieowe dni

Matka beszta syna, który wybrał się do klubu ze striptizem.

- Jak mogłeś?! To obrzydliwe! Pewnie widziałeś tam rzeczy, których nie powinien zobaczyć?!

- Tak - odpowiada syn - widziałem tam ojca.

:-)

W zoo:

- Tatusiu, dlaczego ta gorylica za szybą tak krzywo się na nas patrzy?

- Uspokój się synu, jesteśmy dopiero przy kasie.

:-)

Niezwykle przenikająca mgła, zero widoczności. Chłop za kierownicą myśli jak tu jechać? Widzi przed sobą samochód, a dokładniej jego tylne światła. Ryzykuje, kierując się za jedynymi widocznymi znakami świetlnymi. Jedzie powoli, nagle światła zgasły... BUM! Wjechał w tył samochodu, który widział. Wyskakuje zza kierownicy i krzyczy w kierunku drugiego kierowcy:

- Człowieku! Normalny jesteś?! W takiej mgłę światła gasić?!

Na to słyszy:

- Panie, ja w swoim garażu jestem!

:-)

Wpada do sklepu młoda, piękna, blond niewiasta:

- Niech mi Pani sprawdzi czy te 100 złotych jest prawdziwe czy fałszywe?

- Fałszywe!

- Szlag! Zgwałcili mnie!

:-)

Kowalscy postanowili pójść do opery. Kiedyś w końcu trzeba... Ubrali się odświętnie w garnitur i suknię wieczorową. Ustawili się po bilety w kolejce pod kasą. Przed nimi gość zamawia:

- Tristan i Izolda. Dwa poproszę.

Kowalski jest następnym:

- Zygmunt i Regina. Dla nas też dwa...

:-)

Mały chłopiec bawił się piłką na ulicy. W pewnym momencie kopnął piłkę tak niefortunnie, że wybił okno w jednym z mieszkań. Kobieta, która tam mieszkała, wszystko widziała, a chłopiec uciekł. Po

jakimś czasie chłopiec zapragnął jednak odzyskać piłkę. Zapukał do drzwi, kobieta mu otworzyła, a młody mówi:

- Za kilka minut mój ojciec przyjdzie wymienić pani szybę.

I rzeczywiście, po chwili przychodzi facet z szybą i narzędziami, kobieta oddaje chłopcu piłkę, ten w pośpiechu wychodzi. Facet wymienia szybę i mówi:

- 200 złotych się należy.

- To pan nie jest ojcem tego dzieciaka?!

- To pani nie jest jego matką?!

:-)

Zebranie w dużej korporacji, menedżer projektu do zebranych pracowników:

- Zrobimy sobie burzę mózgów.

- A na czym to polega?

- Po prostu mówicie pierwsze rzeczy, jakie przyjdą wam do głowy...

- Czekolada.

:-)

- Powiadają, że jeżeli chodzi o kobiety, jesteś specjalistą...

- A tam zaraz specjalistą, zwykłym użytkownikiem.

:-)

Pani pyta Jasia:

- Jasiu powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?

- Koń ciągnie wóz.

- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak aby było zdaniem rozkazującym.

- Wio!

:-)

- Wiesz, co zazwyczaj mówią do mnie kobiety, gdy pytam je o seks?

- Nie.

- Skąd wiedziałeś?!

:-)

Proboszcz pyta parafiankę:

- Dlaczego pani nie zamówiła za zmarłego męża mszy świętej? Już nie mówię o gregorianie, ale chociaż jednej mszy?

- Po co? Niech ksiądz pomyśli logicznie. Jak jest w niebie - to mu nie trzeba, jak w piekle - to mu nie pomoże, a jak w czyśćcu - to już ja go dobrze znam... wytrzyma!

:-)

Sudoku

9		1				4	5	8
7		5				3		2
		3	5	4	9			
	9		1		6		4	
	7		2	5	4		3	
	5		8		3		6	
			3	8	7	9		
2		7				5		4
6	8	9				1		3

		4			8	5		
2				9		6		8
		5			4			3
6					9			1
	1		2		6		9	
9					3			6
3			1			9		
5		1		8				7
		9	6			1		

		1		4				5
9						8		
	3	6		2		4		
7					1		6	
	4						9	
	6		4					7
		5		1		6	3	
		3						1
2				5		9		

łatwe

średnie

trudne

HOROSKOP

Baran (21.03-19.04)

Będziesz miał problem z zaakceptowaniem sytuacji w której jesteś w jakiś sposób ograniczany, postaraj się jednak bardziej dostosować do tego, to dla Twojego dobra. Skup się na ważnych dla Ciebie przedsięwzięciach.

Byk (20.04 - 20.05)

Będziesz miał możliwość, aby inaczej spojrzeć na swoje życie. Teraz będziesz pod silnym działaniem zmian, na które nie do końca będziesz miał wpływ. Jednak rezultat tego będzie zależny od Twojego podejścia i włożonego wysiłku.

Bliźnięta (21.05-20.06)

Wiele wskazuje na to, że ten miesiąc nie tylko przyniesie Ci upragnione zyski z Twojej ciężkiej pracy, ale również zagości w Twoim życiu dawno upragniony spokój. Nie doszukuj się na siłę rzeczy, których nie ma.

Rak (21.06 - 22.07)

Nie przejmuj się dziwnymi zbiegami zdarzeń, które nie do końca będą odpowiadały Ci w danym momencie. Wszystko w tym miesiącu będzie się działo w taki sposób w jaki powinno, a Ty raczej nie interweniuj, tylko płyn na fali.

Lew (23.07 - 22.08)

Wrzesień przyniesie Ci wiele nowych pomysłów i możliwości do zrealizowania ich. Problem możesz mieć w samym podjęciu odpowiednich decyzji, zbyt mocno sugerując się przeszłością, postaraj odnaleźć radość.

Panna (23.08 - 22.09)

Teraz mocniej będziesz skupiony na realizowaniu siebie, pojawi się sporo pomysłów i ogólnych zagadnień do zmian właśnie w podnoszeniu swoich kwalifikacji i ewentualnie zmianie drogi, którą się dotychczas pędziło.

Waga (23.09 - 22.10)

Nastąpi w Tobie zmiana myślenia, głównie na swój własny temat. Dzięki pewnej osobie z otoczenia, poczujesz przypływ energii i większą wiarę we własne siły. To czas rozwoju i tworzenia. Kreuj swoją rzeczywistość.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nie stój z założonymi rękoma, jeśli coś Ci nie pasuje śmiało o tym mów i nie bój się tego zmienić, bądź całkowicie porzucić. Pokonuj własne uprzedzenia i łam stare schematy, nie tylko w stosunku do siebie, ale również do otoczenia.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nie uciekaj przed własnymi myślami. Zaczynaj w praktyce stosować swoje przekonania, ponieważ tak naprawdę tylko Ty jesteś w stanie siebie powstrzymać przed tym czego pragniesz. Nic nie tracisz, możesz tylko zyskać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Nie obawiaj się swoich sukcesów, nie umniejszaj swojego wkładu w daną pracę. To czas kiedy powinieneś cieszyć się z tego co już udało Ci się osiągnąć i z większym zaangażowaniem brnąć dalej do przodu.

Wodnik (20.01 - 18.02)

Zbyt wiele rozmyślasz, a za mało działasz. Postaraj się poświęcić więcej czasu właśnie na działanie, zwłaszcza w dziedzinach w których czujesz się dobrze. Nie traktuj swoich marzeń jak utopię, w której się zamykasz gdy Ci źle.

Ryby (19.02 - 20.03)

Poza duchowymi aspektami życia, skupiaj się również na tych materialnych. Nie tylko pod kątem gromadzenia, ale głównie umiejętności korzystania i dzielenia się tym co posiadasz, a wszystko powróci ze zdwojoną siłą.

Horoskop klasyczny na wrzesień 2019 r.
opracowała wróżka Nadija



wrozybyonline.pl



Bezpłatny miesięcznik. Ukazuje się w Lesznie oraz gminach: Rydzyna, Lipno, Osieczna, Krzemieniewo, Świąciechowa, Włoszakowice, Wójewo, Bojanowo, Krzywiń, Poniec.

Kontakt z redakcją: leszczyniak@mtlmedia.pl

Wydawca i adres redakcji:

MTL Media sp. z o.o.
ul. Geodetów 1, pokój 110
64-100 Leszno



Redaktor naczelny: Łukasz Domagała | tel. 781-659-433 | lukasz@mtlmedia.pl

Zastępca redaktora naczelnego: Michał Dudka | tel. 693-549-699 | michal@mtlmedia.pl

Reklama i kolportaż: Tomasz Młynarczyk | tel. 603-668-780 | tomasz@mtlmedia.pl

Współpracownicy: Mateusz Golembka, Tomasz Musielak, Kamil Dudka, Magdalena Woźna

Skład i opracowanie graficzne: Łukasz Domagała

Druk: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
Drukarnia Poznań
ul. Malwowa 158, 60-175 Poznań/Skórzewo

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów lub odmowy ich publikacji. Nie odpowiadamy za treść reklam i ogłoszeń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie tekstów w części lub w całości bez zgody wydawcy zabronione.

**W naszym zasięgu
prawie 150 tysięcy osób!**

Olga Lysenko ma misję, aby uświadomić leszczyniankom jakie są piękne

Najbardziej lubi fotografować uczucia, mówi o sobie, że jest psychologiem kryjącym się za obiektywem aparatu. Rozpoczęcie przygody z fotografią było momentem zwrotnym w jej życiu. To również swego rodzaju terapia, której celem było zdefiniowanie swojej kobiecości na nowo. Ukrainka od czterech miesięcy mieszka w Lesznie i chce uświadamiać leszczynianki jakie są piękne, wydobywając z nich najlepsze cechy na swoich fotografiach.

Olga to artystyczna dusza i wolna artystka, która odważnie poszerza swoje horyzonty. Na Ukrainie ukończyła odpowiednik naszej Akademii Sztuk Pięknych. Przez wiele lat utrzymywała się z projektowania i szycia ubrań. Malowała również obrazy. Fotografia to dziedzina sztuki, w której zakochała się najpóźniej, ale z wzajemnością i chyba już na zawsze.

Do Leszna przyjechała wiosną tego roku z ukraińskiego miasta Kropywnycki. Początkowo tylko turystycznie, w odwiedziny do męża, który pracuje tu jako informatyk. Piękne miasto, ludzie i polska mentalność zatrzymały ją na dłużej. W planach ma otwarcie swojego studia fotografii, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to już jesienią tego roku. Tymczasem zwiedza i poznaje Polskę,

REKLAMA

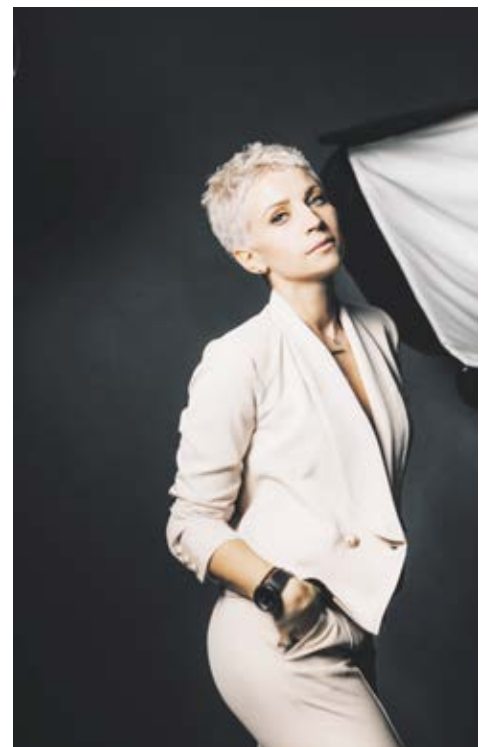


Efekty sesji z leszczyniankami, zorganizowanej w ramach darmowego projektu.

uczy się naszego języka i inspiruje poznającymi tu ludźmi. Początki jednak nie były łatwe.

- Pierwszy miesiąc w Polsce był depresyjny. Czulałam się zagubiona. Na Ukrainie została moja córka, moje studio, rodzina i przyjaciele. Czyli poukładane, zadowalające życie. Jednak są w życiu takie momenty, że trzeba wyjść ze swojej strefy komfortu, by odświeżyć głowę. Chciałam podjąć to wyzwanie, zaryzykować i sprawdzić siebie. Na szczęście po jakimś czasie na zajęciach fitness poznałam moją rodaczkę Viktorię, która okazała się moją bratnią duszą. Viktorii to piękna dziewczyna, która znów zainspirowała mnie do tworzenia. Umówiliśmy się na sesję zdjęciową jedną, drugą, trzecią... Te spotkania uświadomiły mi, że chcę zrobić coś pożytecznego dla kobiet z Leszna. Chcę za pomocą fotografii uświadamiać im, jakie są piękne i jak pięknie mogą wychodzić na zdjęciach. Chciałabym by zobaczyły się z innej strony. Nie każda kobieta jest świadoma swojego potencjału. Tymczasem w każdej kobiecie można znaleźć jakiś element, na którym można się skupić. Swoją sztuką chcę otwierać kobiety i pokazywać to, czego one na co dzień nie potrafią dostrzec w swoich lustrzanych odbiciach – mówi Olga Lysenko.

Misja, której podjęła się Olga nie jest przypadkowa. Ukrainka doskonale zdaje sobie sprawę jak ważne w życiu kobiety jest, aby czuć się dobrze w swoim ciele. Sama kiedyś zmagająca się z tym



Olga Lysenko

problemem. Po urodzeniu córki, gdy siedziała w domu w wyciągniętych dresach i nieumytych włosach, uświadomiła sobie, że zaniedbała trochę swoją kobiecość. Zapragnęła zmienić coś w swoim życiu. Kupiła stary, niedrogi aparat, poszła na trzydniowy, podstawowy kurs fotografii i po prostu zaczęła robić zdjęcia. Reszty nauczyła się sama w praktyce. Jej wrażliwa, ale zarazem odważna dusza artystki po raz kolejny jej nie zawiodła. Jej styl fotografowania szybko

TRADYCYJNE

- MLECZNIE DOSKONAŁE

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska TOP-TOMYŚL
ul. Kolejowa 33, 64-300 Nowy Tomyśl
tel. 61 44 22 631, fax 61 44 22 630, e-mail: top.tomysl@post.pl

TOP TOMYŚL
www.toptomysl.pl

Zapraszamy do naszego punktu w Lesznie - Targowisko Holenderska

został doceniony na Ukrainie. Nic dziwnego skoro jej spojrzenie na świat jest magiczne, ona widzi więcej niż przeciętny człowiek.

- Jestem zaskoczona tym, jakie szczegóły w codziennych przedmiotach potrafi zobaczyć Olga. Byliśmy ostatnio w restauracji. Nie wiem nawet kiedy i gdzie Olga robiła zdjęcia, ale ja nie widziałam nic szczególnego co mogłoby być warte uwagi obiektywu. Po powrocie do domu zobaczyłam na jej koncie na Instagramie piękne zdjęcia z idealną kompozycją elementów, które leżały na restauracyjnym stole. Miałam wrażenie, że byliśmy w dwóch różnych miejscach. Ja widziałam dwie słomki, ona widziała sztukę. Olga widzi piękno we wszystkim - opisuje koleżanka Olgi, Viktoriia Suchkova, która pomagała nam porozumieć się podczas rozmowy.

Fotografowanie to dla Olgi nie tylko praca, ale przede wszystkim ogromna pasja. Ona nigdy nie rozstaje się z aparatem. Dlatego wyszła z inicjatywą darmowych projektów dla kobiet z Leszna, polegających na całodniowych sesjach zdjęciowych, przed którymi wykonywany jest



Zwycięzcy pierwszego konkursu zorganizowanego przez Ukrainki.

także makijaż i fryzura. Pierwszy taki projekt odbył się pod koniec lipca. Kolejne są w planach jesienią, gdy Olga wróci z miesięcznego pobytu na Ukrainie. Jako wzięta fotografka ślubna musi dotrzymać terminów sesji zaplanowanych z rocznym

wyprzedzeniem, a także uporządkować swoje sprawy. Fotosesje z leszczyniankami mają też pomóc jej w nauce języka, który chce przyswoić jak najszybciej, by mieć jeszcze lepszy kontakt z przyszłymi klientami.

Zachęcamy do śledzenia Olgi w mediach społecznościowych, gdzie będą pojawiać się informacje o kolejnych projektach i konkursach.

TEKST: MAGDALENA WOŹNA

Місія Ольги Лисенко – показати лешнянкам їхню красу

Найбільше вона любить фотографувати почуття і порівнює себе з психологом, який ховається за об'єктивом фотоапарату. Початок пригоди з фотографією став поворотним моментом у її житті. Це також своєрідна терапія, мета якої – заново показати свою жіночність. У Лешно українка чотири місяці і поставила собі за мету усвідомити лешнянкам їхню красу та зафіксувати на своїх фотографіях їхні найкращі риси.

Ольга – це творча душа та вільна мисткиня, що сміливо розширює свої горизонти. В Україні закінчила навчальний заклад на зразок польської Академії образотворчих мистецтв. Протягом багатьох років займалася дизайном та пошиттям одягу, і цим заробляла на життя. А також малювала картини. У фотографію як вид мистецтва закохалася пізніше, але з взаємністю і, мабуть, назавжди.

До Лешно вона приїхала навесні з українського міста Кропивницький. Спочатку тільки з туристичною метою – відвідати чоловіка, який працює тут IT-спеціалістом. Але прекрасне місто, люди та польська ментальність затримали її надовше. Планує відкрити свою фотостудію, і, якщо все піде згідно за планом, це станеться вже восени цього року. Тим часом відкриває для себе Польщу, вивчає нашу мову та надихається людьми, яких тут зустрічає. Однак, початок не був простим.

– Перший місяць у Польщі був депресивним. Я відчувала себе загубленою. В Україні залишилася моя донька, моя студія, родина та друзі. Тобто впорядковане, стабільне життя. Однак у житті є моменти, коли треба вийти з зони

комfortу, щоб «освіжити» життя. Я хотіла прийняти цей виклик, ризикнути ти випробувати себе. На щастя, через деякий час під час занять з фітнесу я зустріла свою землячку Вікторію, яка виявилася моєю спорідненою душею. Вікторія – прекрасна дівчина, яка знову повернула мене до творчості. Спочатку ми домовилися про одну фотосесію, потім другу, третю... Ці зустрічі допомогли мені усвідомити можливість зробити щось корисне для жінок із Лешно. За допомогою фотографії я хочу показати їм які вони гарні і який чудовий вигляд матимуть на фотографіях. Хочу щоб вони побачили себе з іншого боку. Не кожна жінка усвідомлює свій потенціал. Проте в кожній жінці можна знайти щось, на чому можна зосередитися. Своєю творчістю я хочу відкривати жінок та показувати їм те, що вони не бачать на щодень у дзеркалі, – каже Ольга Лисенко.

Місія, яку вибрала Ольга, не випадкова. Українка чудово усвідомлює наскільки важливою для жінки є гармонія зі своїм тілом. Вона сама колись зіткнулася з цією проблемою. Після народження дочки, сидячи вдома у розтягнутому

спортивному одязі та з немитим волоссям, вона усвідомила, що трохи занедбала свою жіночність. І захотіла щось змінити у своєму житті. Купила старий недорогий фотоапарат, записалася на триденний курс з основ фотографії та просто почала фотографувати. Всього іншого навчилася самотійно у процесі. Її чуйна, але водночас смілива душа митця не підвела її й цього разу. Її стиль фотографування швидко оцінили в Україні. Нічого дивного, оскільки в неї магічний погляд на світ, вона бачить більше, ніж пересічна людина.

– Я здивована тим, які деталі в повсякденних предметах може побачити Ольга. Ми недавно були в ресторані. Я навіть не зорієнтувалася коли і де фотографувала Ольга й сама не побачила нічого особливого, що могло б бути варте уваги об'єктива. Повернувшись додому, я побачила у своїй стрічці в Instagramі прекрасні фотографії з ідеальною композицією елементів, розташованих на ресторанному столику. У мене склалося враження, що ми були у двох різних місцях. Я бачила дві соломки, а вона бачила мистецтво. Ольга бачить красу

у всьому, – описує Вікторія Сучкова, подруга Ольги, яка допомагала нам порозумітися під час розмови.

Фотографування – це для Ольги не лише робота, а, передусім, велика захоплення. Вона ніколи не розлучається з фотоапаратом. Саме тому вона виступила з ініціативою проведення безкоштовних фотосесій для мешканок Лешно, що триватимуть цілий день, і яким передуватиме макіяж та зачіска. Перший такий проект відбувся наприкінці липня. Наступні фотосесії заплановані на осінь після після поїздки Ольги до України, яка триватиме один місяць. Як весільна фотографка, вона повинна дотримуватися термінів фотосесій, що заплановані на рік вперед, і разом впорядкувати свої справи. Фотосесії з лешнянками мають також допомогти їй опанувати мову, яку вона хоче вивчити якнайшвидше аби краще порозумітися з майбутніми клієнтами.

Заохочуємо слідкувати за творчістю Ольги у соціальних мережах, де з'являтиметься інформація про наступні проекти та конкурси.

ТЕКСТ: МАГДАЛЕНА ВОЗЬНА



Ośrodek Szkolenia Zawodowego „EDYTOR”
Waldemar Hajnsz, ul. Dekana 3B, 64-100 Leszno

organizuje następujące kursy:

- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonie gazów aktywnych i nieaktywnych elektrodą topliwą i nietopliwą na podstawie Atestu Instytutu Spawalnictwa z Gliwic (uprawnienia europejskie wg. normy EN PN 287-1)
- BHP dla wszystkich grup zawodowych
- dla kierowców przewożących materiały niebezpieczne ADR na podstawie zezwolenia Marszałka Województwa Wielkopolskiego - podstawowe i specjalistyczne (cysterny)
- operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych (widłowych)
- pedagogiczne dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- operatorów pił spalinowych do ścinki drzew
- palaczy c.o. typu "E" i "D"
- na uprawnienia elektroenergetyczne typu "E" i "D"
- obsługi podestów ruchomych (podnośniki koszowe)
- obsługi żurawi przeładunkowych HDS



NOWOŚĆ szkolenia operatorów maszyn budowlanych i drogowych (koparki, koparko-ładowarki, rusztowania budowlane montażowe metalowe, ładowarki, spycharki i inne)

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel./fax 65 529 64 09, 510 237 155

e-mail: biuro@osz-leszno.pl www.osz-leszno.pl

lub bezpośrednio w siedzibie Ośrodka w Lesznie przy ul. Dekana 3B

Jagoda Bosko

Moją największą pasją jest...



...nie jestem w stanie wybrać. Każda z moich pasji jest moją ulubioną. Kiedy zejdzie coś z szydełka mówię sobie: „no kocham to”. Kiedy wracam z zajęć na trampolinie mówię mężowi: „no kocham to”. Kiedy wracam z udanej próby z moimi chłopakami z zespołu mówię: „no kocham was”... Serio, tak mam. Ale jednak to tworzenie powoduje u mnie największy relaks i zadowolenie.

Najbardziej rozśmiesza mnie...

...moje dzieci obecnie są w takim wieku, że nie trudno o śmiech, ale Melissa McCarthy w filmie Druhny jest także obłędnie zabawna. Mój mąż i siostry potrafią doprowadzić mnie równie szybko ze śmiechu do łez.



Najbardziej relaksuje mnie...

...odpoczynek na łonie natury z szydełkiem w ręce, a także łyk dobrej kawy. Chodzenie na grzyby nawet kiedy ich nie ma i łowienie ryb kiedy nie biorą.

Czuję się szczęśliwa gdy...

...wiem, że ja i moi najbliżsi są bezpieczni. Tak, bezpieczeństwo daje mi bardzo dużo szczęścia i spokoju.



Cel do którego dążę to...

...bycie szczęśliwą. Pragnę też jak najlepiej wychować swoje dzieci. Marzę by wyrosły na mądrych, szczęśliwych, pełnych pasji i ciekawych świata ludzi.

Gdybym złowiła złotą rybkę to...

...pewnie nie zauważyłabym, że jest złota i zwyczajnie bym ją zjadła:) A tak poważnie to porosiłabym o zdrowie dla siebie i moich najbliższych. A także Volkswagena T1 Westfalia Camper z lat 60 potocznie zwanego ogórkiem i o randkę z mężem...tylko z mężem ;)

Lubię siebie za...

...uważam się za dość silną babkę i jestem w stanie udźwignąć wiele.



Śpiewa jak anioł, a rękę ma boską. Gdy napisałam do niej zapytaniem, czy zgodziłaby się zostać bohaterką rubryki "Kobieta (nie)zwykła", odpisała: „ale, że ja niezwykła?” Zatem jest do tego skromna. Odpisałam jej, że dla mnie każda kobieta, która ma pasję jest niezwykła. A ona ma ich wiele. Jest wokalistką zespołu Bis Band. Ze sznurka wykonuje piękne torebki, koszyki i plecaki w swojej pracowni Ręką Boską. W wolnych chwilach szlifuje formę skacząc na trampolinie. Jej zawód to także jej wielka pasja.

- Od zawsze wiedziałam że będę optykiem, uwielbiałam majsterkować i tak mi zostało to tej pory. Kocham śpiewać, działać, tworzyć, zmieniać. Mam obok siebie wspierającego męża, dwójkę cudownych dzieci i niewielu, ale prawdziwych przyjaciół, na których zawsze mogę liczyć. Korzystając z okazji chciałabym im podziękować za to że są ze mną na dobre i złe – mówi Jagoda.

TEKST: MAGDALENA WOŹNA

Wrocław mniej znany

Od momentu oddania do użytku drogi S5 pokonanie trasy z Leszna do Wrocławia zajmuje niewiele czasu. Dla jednych to miasto zdobywania wiedzy, dla drugih - miejsce pracy. A dla jeszcze większego grona - cel turystycznego wyjazdu.

Zacznijmy, zatem od rachunku sumienia. Który z naszych znajomych nie posiada w mediach społecznościowych zdjęcia z punktu widokowego na Sky Tower? Ilu po wypowiedzeniu sakramentalnego „TAK”, nie zawiesiło kłódki na Ostrowie Tumskim? A kto nie odwiedził wrocławskiego zoo i nie poszukiwał miejskich krasnali? Oczywiście, to główne, choć nie jedyne atrakcje tego miejsca.

Smok Strachota

Mimo, że Las Strachociński znajduje się daleko od wrocławskiego lotniska, to i tutaj można odlecieć. Ze strachu. Wystarczy posłuchać opowieści o smoku Strachocie zamieszkującym tenże las. Potwór pozwalał sobie na niewyobrażalne okrucieństwa wobec okolicznych mieszkańców. Został wreszcie pokonany przez pewnego młodzieńca. Dzielnego chłopaka napił się wody z magicznego źródła znajdującego się w lesie i zaczarowana woda pozwoliła śmiałkowi wygrać bój. Warto dodać, że smok był tak wielki, że jego łeb wystawał ponad drzewa. Dziś ponad Lasem Strachocińskim można zobaczyć... Sky Tower. I powstaje zagadka: jakie czasy taki potwór? Czy pokonanie 1142 schodów najwyższego budynku w Polsce gwarantuje rękę księżniczki i królestwo? Te pytania pozostawię bez odpowiedzi. Budzący sporo strachu Strachota nie jest tak popularny, jak jego krakowski kuzyn. Niemniej do dziś jedna z ulic we Wrocławiu nosi nazwę Smocza. W jej sąsiedztwie znajduje się punkt gastronomiczny, który oferuje smaczne obiady. Dlaczego nie smoczne? Te drugie mogłyby bardziej zachęcić rycerzy, lecz to już nie mój ból głowy.

(Nie tylko) muzea

Będąc we Wrocławiu warto, a wręcz trzeba odwiedzić Muzeum Narodowe i zobaczyć Panoramę Raclawicką. Godne polecenia są także miejsca niezadeptane przez turystów. Do takich należy Muzeum Radia Wrocław. Można zobaczyć w nim nie tylko zabytkowe mikrofony i odbiorniki. Moim ogromnym zainteresowaniem cieszyła się dyskietka komputerowa. Jeszcze niedawno stanowiła ona podstawowe wyposażenie na szkolne zajęcia informatyki. Teraz pełni rolę muzealnego eksponatu. I kolejny raz zastanawiam się, czy już kiedyś czas płynął tak szybko? Tutaj przekonamy się także, że eter, to nie tylko substancja odurzająca...

Po radiowej atrakcji można poczuć się jak serialowy bohater, jeśli tylko naszymi

idolami byli Leszek z „Daleko od szosy”, bądź Karol Krawczyk z „Miodowych Lat”. W tym celu należy odwiedzić Zajezdnię Popowice. Pojazdy będące w użytkowaniu Klubu Sympatyków Transportu Miejskiego zainteresują nie tylko fanów motoryzacji. Równie inspirująca może stać się wizyta w pałacu Wallenberg-Pachalych. Z zewnątrz obiekt nie wydaje się tak fascynujący. Wystarczy jednak przekroczyć próg, by wejść do innego świata. Niemal niezmienione XVIII-wieczne wnętrza zapiera dech w piersiach. Imponująca klatka schodowa, korytarze sprawiające wrażenie nieskończonej długich czy sala kominkowa zachowują się na długo w pamięci zwiedzających. Niedaleko od pałacu znajduje



W Zajezdni Popowice.



Muzeum Radia Wrocław.



Wnętrze pałacu Wallenberg - Pachaly.

się Muzeum Farmacji. Obiekt przez kilkadziesiąt lat pełnił funkcję apteki i pozostawał w rękach aptekarza. Trudno przejść obojętnie obok półek wypełnionych interesującymi specyfikami. Uwagę zwracają także ryciny znajdujące się na ścianach. Można na

nich zobaczyć choćby zabieg usuwania zęba w pozycji leżącej. I co najważniejsze, muzeum można zwiedzać bez recepty!

TEKST I ZDJĘCIA:
MATEUSZ GOŁEMBKA



Fragment ekspozycji w Muzeum Farmacji.



Na ul. Smoczej.

Data	Nazwa imprezy
3 września godz. 17:00 - 19:00	Leszczyńskie Pułki w Kampanii Wrześniowej (Leszno, Biblioteka Ratuszowa)
4 września - 7 września	Leszczyński Uliczny Festiwal Artystyczny LUFA (ulice: Słowiańska, Wolności, Wąska, Bracka, Leszczyńskich, Dąbrowskiego, Park Kościuszki) - więcej na str. 3
6 września godz. 18:00	Pokaz filmowy w ramach "Małych Festiwali Ty i Ja 2019" (Leszno, Galeria MBWA)
6 września godz. 18:00 - 20:00	"Kazimierz Wiśniewski - ostatni przedwojenny komendant Policji w Lesznie" - promocja książki Damiana Szymczaka (Leszno, Biblioteka Ratuszowa)
6 września godz. 18:00	"Narodowe Czytanie 2019" - wspólne czytanie nowel polskich oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych z Chórem "Krzemień" (Krzemieniewo, przy Gminny Centrum Kultury)
7 września - 8 września	17. edycja Złotu Piekarzy Motocyklistów (otwarcia 7 września o godz. 13:00 w Smyczynie)
8 września godz. 13:30	"Spacer śladami Ludwiga Kalischa" - poprowadzi Marcin Błaszowski (Leszno, plac Powstańców, na tyłach dawnej synagogi)
8 września godz. 14:00	VII Festyn Rodzinny "Żegnajcie Wakacje" (Pawłowice, boisko sportowe)
8 września godz. 16:00	"Jan Jonston - obywatel europejskiego universum" - spotkanie poprowadzi Kamila Szymańska (Leszno, Muzeum Okręgowe w Lesznie, plac Metziga 17)
8 września godz. 17:00	Koncert z okazji 80. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej w wykonaniu Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Ponieca (Święciechowa, sala wiejska, ul. Strzelecka 7)
13 września godz. 17:00	Wernisaż wystawy "Akademia ArtBox". Prace uczestników zajęć z rysunku i malarstwa (Leszno, Galeria MBWA)
14 września godz. 10:00 - 11:00	Prezentacja nowych autobusów hybrydowych MZK (Leszno, Aleja Gwiazd Żużla)
14 września godz. 11:00 - 15:00	Festyn Organizacji Pozarządowych, Leszczyńskich Instytucji i Firm Zaangażowanych Społecznie (Leszno, Aleja Gwiazd Żużla)
14 września godz. 10:00 - 18:00	Wielkopolska Wieś Zaprasza (Park WODR, Gołaszyn koło Bojanowa)
15 września godz. 16:00 - 17:00	"Chawerim. Poznańscy Żydzi" - promocja książki autorstwa Zbigniewa Pakuły (Leszno, Muzeum Okręgowe - budynek dawnej synagogi)
19 września - 20 września godz. 9:00 do 13:00	"Stres na rynku pracy - techniki radzenia sobie ze stresem" - bezpłatne szkolenie nie tylko dla zarejestrowanych w PUP w Lesznie, można zgłaszać się e-mailem: e.piotrowska@wup.poznan.pl (Leszno, Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej, ul. Śniadeckich 5)
20 września godz. 18:00	"Choroby dietozależne - jak jedzenie wpływa na nasze zdrowie" - opowie o tym Agata Szalewska, dietetyk kliniczno-sportowy (Leszno, Biblioteka Ratuszowa)
27 września godz. 18:00	"Portrety Ziemi 2019: Australia. Szalona i piękna przygoda - Andrzej Budnik" (Leszno, aula I Liceum Ogólnokształcącego)

Wystawy czasowe w Lesznie

► przez cały wrzesień | Wystawa ilustracji Piotra Sochy (Galeria Dworcowa na dworcu kolejowym w Lesznie, czynne w godzinach pracy Biblioteki Dworcowej)

► od 13 do 28 września | w MBWA będzie można oglądać wystawę "Akademia ArtBox"

**Chcesz, aby zapowiedź Twojej imprezy
znalazła się w tym kalendarium?
Napisz do nas na adres leszczyniak@mtlmedia.pl**



Profesjonalna Szkoła Handlingu

Oferujemy:

Profesjonalne przygotowanie do wystaw

Zajęcia dla najmłodszych

Psie przedszkole

Rehabilitacyjna bieżnia wodna

Dogoterapia



TOP DOG CENTER Aleksandra Szydłowska

tel. 607 879 508 olayoram@gmail.com